

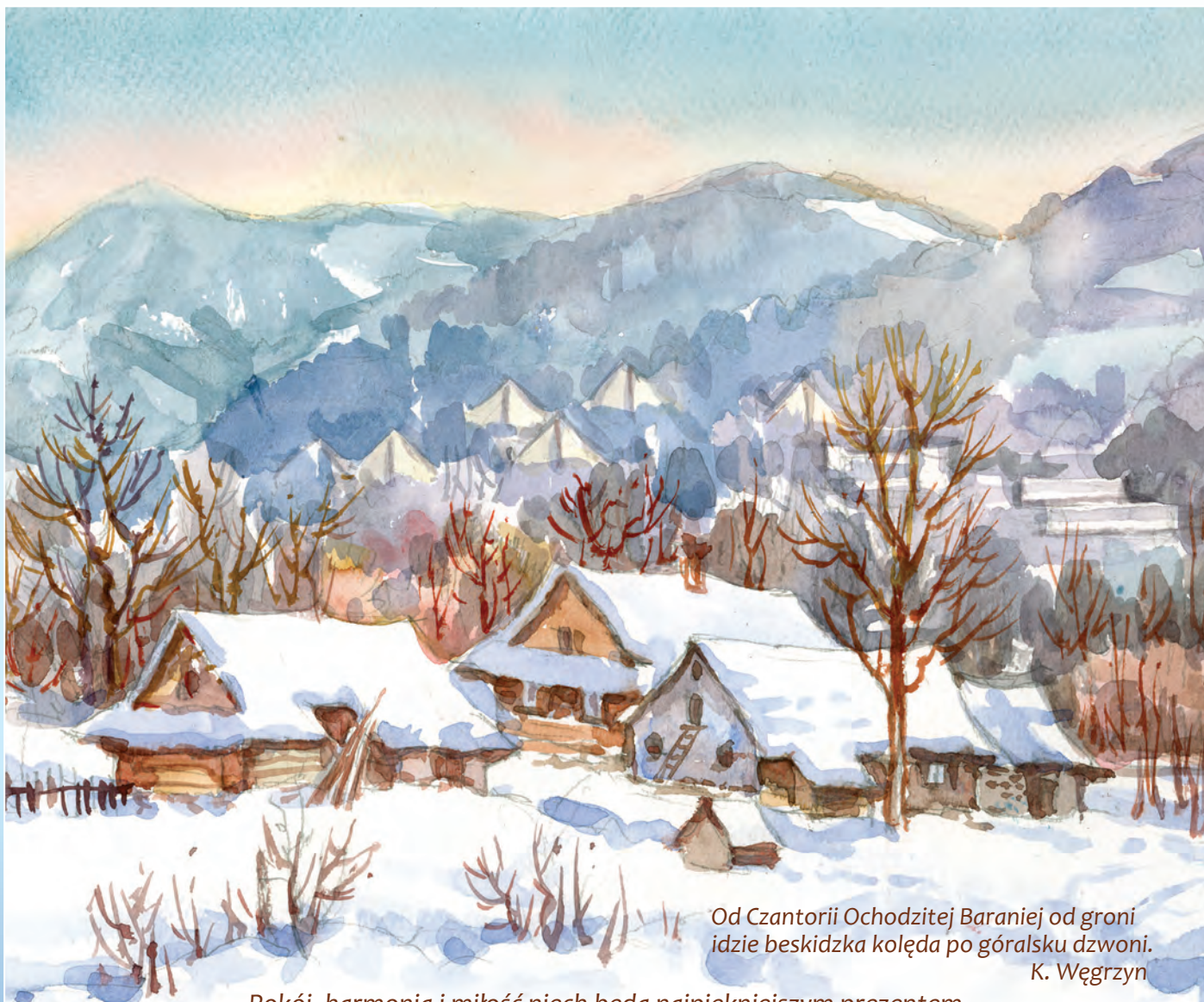
# GAZETA USTROŃSKA



TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 50 (1703) • 19 grudnia 2024 r. • 3,00 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Od Czantorii Ochodzitej Baraniej od groni  
idzie beskidzka kolęda po góralsku dzwoni.  
K. Węgrzyn

Pokój, harmonia i miłość niech będą najpiękniejszym prezentem  
tegorocznych Świąt Bożego Narodzenia. Na nadchodzący czas,  
życzymy wielu spotkań przepięknych zapadającymi w pamięć opowieściami.  
Łamany opłatek – niech będzie symbolem zażegnania sporów i czasu z bliskimi.  
Życzymy wszelkiej pomyślności, dobrego zdrowia i poczucia spełnienia!  
Niech góry radości wypełniają cały nadchodzący 2025 rok!

burmistrz Miasta Ustroń

  
Paweł Sztefek

przewodniczący Rady Miasta Ustroń

  
Michał Kubok



*Kiedy świat głosi śmierć Boga – Bóg się rodzi,  
Kiedy świat ogarnia zwątpienie – On przynosi nadzieję,  
Kiedy człowiek odchodzi od Boga – Bóg staje się człowiekiem,  
Kiedy świat pyta i szuka – On daje ostateczną odpowiedź,  
Kiedy człowiek pragnie bogactw – On daje prawdziwą radość,  
miłość i pokój, nadzieję i szczęście – w betlejemskim żłobie!*

## Drodzy Mieszkańcy Ustronia, Kuracjusze i Goście!

W tegoroczne Święta Bożego Narodzenia oraz w nadchodzącym Nowym 2025 Roku życzymy Wam i sobie samym, abyśmy każdego dnia doświadczali pełni zjednoczenia z Bogiem, jego cichej Obecności i Miłości w drugim człowieku. Niech radość Wigilijnej Nocy rozproszy wszelkie nasze troski i zmartwienia oraz napelni nasze serca Światłem przychodzącego Zbawiciela. Niech Maryja – Błogosławiona, która uwierzyła, pomaga nam każdego dnia bez lęku i z ufnością wychodzić na spotkanie Pana, który przychodzi do nas, aby dać nam Nadzieję, poprowadzić nas do Światła Prawdy, do Źródła Życia i do pełni Miłości. Niech Boża Dziecina w Tajemnicy Swego Narodzenia napelni nas darem duchowej wrażliwości na Boga i drugiego człowieka i obdarzy nas oczami zdolnymi rozpoznać Boga w tym, co jest nam szczególnie bliskie i drogie: w naszych małżeństwach, dzieciach i rodzinach. Niech sprawi, że nasze życie na nowo nabierze kolorów i świeżości, chrześcijańskiej pogody ducha i całkowitego zawierzenia Bogu.

**Życzą Duszpasterze z Parafii Rzymskokatolickiej  
św. Klemensa w Ustroniu**

*I gdy nad tym rozmyślał, oto ukazał mu się we śnie anioł  
Pański i rzekł: Józefie, synu Dawidowy, nie lękaj się przy-  
jąc Marii, żony swej, albowiem to, co się w niej poczęło,  
jest z Ducha Świętego. A urodzi syna i nadasz mu imię  
Jezus; albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego.*  
*Mt 1, 20-21*

## Bracia i Siostry w Chrystusie,

z okazji nadchodzącej pamiątki narodzenia naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, jak również z okazji Nowego Roku 2025 w imieniu Duchownych i Rady Parafialnej Parafii E-A w Ustroniu życzę Wam Bożego błogosławieństwa, Jego prowadzenia i ochrony. Doświadczania każdego dnia, w każdej życiowej sytuacji pokoju od Dawcy Pokoju. Niech radość wypływająca ze Świąt Narodzenia Pańskiego oraz miłość, która jest ich sensem i celem zamieszka w naszych domach i sercach.

**ks. Dariusz Lerch  
Proboszcz  
Parafii Ewangelicko-Augsbuskiej  
w Ustroniu**



Fot. M. Niemiec

## BLASK TRZECIEJ ŚWIECY

Fundacja Dobrego Pasterza powstała we wrześniu 2001 roku, a jej pierwszym prezesem był ks. Alojzy Wencpel – proboszcz Parafii Dobrego Pasterza w Polanie. Fundacja prowadzi dwa schroniska dla bezdomnych kobiet. W Ustroniu placówka, która pomaga kobietom i ich dzieciom w bardzo trudnych sytuacjach życiowych mieści

się przy ul. Skalica. Obecnie trwa tam remont, ale działa drugi dom – w Wiśle Małej. Właśnie stamtąd przyjechali do nas razem z mamami Filip i Igor i to oni w niedzielę przed godz. 14 zapalili trzecią świecę na ustroniskim wieńcu adwentowym. Obecni byli m.in. członkowie Zarządu Fundacji: Ilona Niedoba – prezes, Włodzimierz Chmielewski – wiceprezes, a także Bernadeta Błanik – wiceprzewodnicząca Rady Fundacji. Mama jednego z chłopców podkreśliła, że dzięki Fundacji czuje się bezpieczna i jest pod dobrą opieką. W domu, który stworzyła jej Fundacja spędzi spokojne święta.

\* \* \*

**Czwartą świecę zapalą podopieczni Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi w niedzielę 22 grudnia o godz. 12.00.**

## FUNDACJA DOBREGO PASTERZA W PROGRAMIE ŻYWNOŚCIOWYM

Z radością ogłaszamy, że bierzemy udział w programie „Żywnościowy SOS” Fundacji Biedronki. W obecnej - trzeciej - edycji, Fundacja Biedronki objęła wsparciem aż 100 organizacji z całej Polski, które na co dzień prowadzą działania pomocowe skierowane do osób zagrożonych ubóstwem, niedożywieniem oraz w kryzysie bezdomności, ze szczególnym uwzględnieniem osób starszych. Fundacja Biedronki w ramach Programu przyznaje wsparcie w formie e-kodów o wartości od 1500,00 do 100 000 zł na zakupy spożywcze do sklepów sieci Biedronka. Nasza organizacja otrzymała e-kod o wartości 1 500,00, który planujemy przeznaczyć na zakup żywności. Udzielone wsparcie pozwoli nam na większe urozmaicenie posiłków dla naszych podopiecznych a także poprawi ich jakość.

**Fundacja Dobrego Pasterza**

Następny numer

**GAZETA  
USTROŃSKA**

ukaze się 9 stycznia 2025 r.  
Materiały przyjmujemy do 3 stycznia 2025 r.

# KRONIKA MIEJSKA

## CHARYTATYWNY KONCERT NOWOROCZNY

Kościół Betel w Ustroniu zaprasza na Charytatywny Koncert Noworoczny, który odbędzie się 1 stycznia o godz. 18.00 na rzecz Małgorzaty Kawulok (złotej medalistki 52. Paralekkoatletycznych Mistrzostw Polski). Podczas koncertu będzie możliwość wsparcia finansowego remontu mieszkania Małgorzaty, w celu dostosowania go do jej stopnia niepełnosprawności (amputowane oba podudzia). Koncert poprzedzą słodki poczęstunek o godz. 17.00. Zapraszamy!

**Organizatorzy**

\* \* \*

## LODOWISKO

Lodowisko jest czynne codziennie w godz. 9-20. Przerwa techniczna w godz. 13-14 (przerw może być więcej w zależności od warunków). Bilet wstępu za 1 godzinę kosztuje: dzieci w wieku 8-14 lat z Ustrońską Kartą Mieszkańca/legitymacją szkolną – 5 zł, młodzież i dorośli z Ustrońską Kartą Mieszkańca – 10 zł, dzieci do lat 7 – bezpłatnie (pod opieką rodziców). Dzieci powyżej 7 roku życia oraz dorośli bez Ustrońskiej Karty Mieszkańca – 15 zł. Wypożyczenie łyżew – 7 zł. Kaski i pingwiny do nauki jazdy są darmowe, należy wpłacić depozyt – 10 zł. Happy Hours – w dni powszednie od poniedziałku do piątku w godzinach od 14.00 do 16.00 dla mieszkańców Ustronia do 18 roku życia wejście bezpłatne.

\* \* \*

## CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Izabela Wójcik

lat 99

ul. A. Brody

50/2024/1/N

**Danucie Koenig**  
składamy  
najszczerze wyrazy współczucia  
po śmierci Brata

**śp. Jana Koeniga**

Rada Programowa  
wraz z członkami Uniwersytetu Trzeciego Wieku  
w Ustroniu

## to i owo z okolicy

W Istebnej dobiegła końca modernizacja budynku, w którym mieszczą się Gminny Ośrodek Kultury i Gminna Biblioteka Publiczna. Najwięcej zmian zaszło wewnątrz, gdzie powstała nowa przestrzeń dla organizowania wystaw i spotkań. Zmodernizowany budynek posiada windę. Na poddaszu urządzone m.in. salę konferencyjną z zapleczem. Obok biblioteki i punktu informacji turystycz-

nej działa też wypożyczalnia strojów. Na otwarcie przygotowano wystawę malarstwa Iwony Konarzewskiej oraz ekspozycję koronkowych ozdób świątecznych Lucyny Bytow.

\* \* \*

Pięć lat temu, 10 grudnia 2019 roku, na terenie Szpitala Śląskiego w Cieszynie, uruchomione zostało nowoczesne, całonocowe lądowisko dla helikopterów ratunkowych. Znajduje się na dachu Pawilonu Diagnostyczno-Zabiegowego i jest najwyższej położone względem terenu w Polsce. Dzięki lądowisku może działać Szpitalny Oddział Ratunkowy.

\* \* \*

W minionym tygodniu na Złotym Groniu w Istebnej, został

## WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe 992
Policja Ustroń 47 857-38-10	PGNiG 32 391-23-03
fax 47 857-38-14	Kominiarz 33 854-37-59
Straż Pożarna Polana	602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta 33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna
33 854-22-44	Mickiewicza 1 537 071 063
telefon alarmowy 994	33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne	33 333 60 63
33 854-35-00	Salus 730 300 135
Straż Miejska 33 854-34-83	33 333 40 35
604-558-321	Medica 33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne 991	Rodzina Praktyka Lekarska
33 857-26-00	NZO Nierodzim
	33 854 23 50

## GODZINY PRACY URZĘDU MIASTA

poniedziałek - środa	7.30 - 15.30
czwartek	7.30 - 16.30
piątek	7.30 - 14.30

## GODZINY PRACY INSTYTUCJI W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM

Miejska Biblioteka Publiczna	Urząd Miasta
23 grudnia 8.00-15.00	24 grudnia nieczynne
24-26 grudnia nieczynne	<b>Muzeum Ustrońskie</b>
27 grudnia 8.00-15.00	23 grudnia 9.00 - 16.00
28 grudnia nieczynne	24 grudnia 9.00 - 13.00
30 grudnia 8.00-15.00	25, 26 grudnia nieczynne
31 grudnia 8.00-13.00	27 grudnia 9.00 - 16.00
<b>Gazeta Ustrońska</b>	28, 29 grudnia 9.00 - 13.00
24 grudnia nieczynne	30 grudnia 9.00 - 16.00
31 grudnia nieczynne	31 grudnia 9.00 - 14.00
	1 stycznia nieczynne

zainauguowany sezon narciarski 2024/2025 na Śląsku. Było sporo przedstawicieli władz samorządowych z „zimowych” gmin naszego regionu. Teraz pozostaje czekać na dobre warunki do uprawiania białego szaleństwa.

\* \* \*

Z historią „wsi na Wisłach” związana jest postać Bogumiła Hoffa. Za sprawą przybyścia z Warszawy, ta góraska biedna wioska, zyskała miano popularnego letniska. Odkrywcą Wisły zmarł 130 lat temu. Spoczął na ewangelickim cmentarzu, na słynnym wiślańskim Grónczku.

\* \* \*

Od ponad 30 lat działa Muzeum Regionalne „Na Grapie”

w Jaworzynce. Otwarte zostało z inicjatywy i za pieniądze wielkiego miłośnika cieszyńskiej ziemi, poety i pisarza Jerzego Ruckiego, którego wojenny los rzucił do Szwajcarii. Fundator zmarł w 2001 roku. Pośród gości tej oryginalnej placówki, był m. in. prezydent RP Lech Wałęsa.

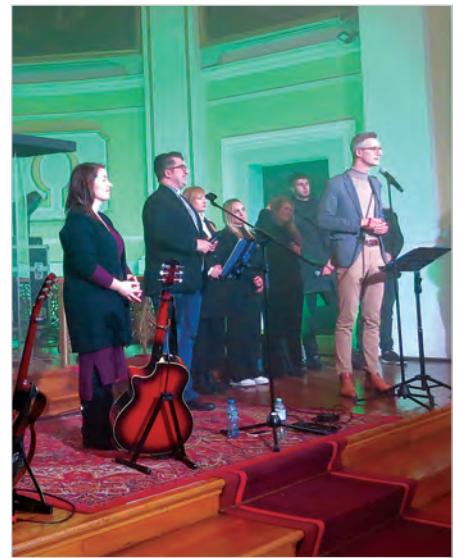
\* \* \*

Malarstwo na szkle jest trudną sztuką. W cieszyńskim regionie zajmowało się nim ledwie kilka osób, a dzisiaj to już chyba nikt tym się nie trudzi. Najbardziej znana jest twórczość wiślańskich twórczyń Marii Gatnar-Guzy i Mieczysławy Lisowskiej oraz Antoniego Szpyrcy z Jabłonkowa. Ich obrazki charakteryzuje beskidzki styl. (nik)



11 grudnia dzieci z Przedszkola nr 2 wystawiły w „Prażakówce” pierwsze jasełka pt. „Betlejemska Dobranocka”.

Fot. M. Niemiec



Zespół niemaGotu w kościele ewangelickim ap. Jakuba St. – wiara i energia dla ludzi w każdym wieku.

Fot. L. Szkaradnik



14 grudnia – zespół „Bemolki” z Klimatycznej Szkoły Podstawowej nr 2 pod dyrekcją Aleksandry Pruszyńskiej-Hatlas na rynku.

Fot. M. Niemiec



U nas też były przedszkolaki z Siódemki, a dotarli i do Muzeum Ustrońskiego i zrobili sobie zdjęcie z dyrektorką Magdaleną Lupinek.

Fot. Muzeum Ustrońskie



15 grudnia „Jedynczki” ze Szkoły Podstawowej nr 1 pod dyrekcją Marioli Dyki na Ustrońskim Jarmarku Świątecznym.

Fot. M. Niemiec



Kolędniczki ze Szkoły Podstawowej nr 1 złożyły życzenia na sesji Rady Miasta.

Fot. M. Niemiec



O tradycji wypiekania drobnych ciasteczek na Śląsku Cieszyńskim klasie 4b ze Szkoły Podstawowej nr 2 opowiedziały panie z KGW Ustroń Centrum – przewodnicząca Maria Jaworska i Joanna Śliwka. Panie podzieliły się swoimi przepisami i pod ich kierunkiem uczniowie przystąpili do dzieła. Fot. SP-2



12 grudnia atrakcją mikołajkowego koncertu przedszkolaków z Lipowca był występ Roberta Hałata na skrzypcach i prezenty od Mikołaja. Fot. M. Niemiec



14 grudnia pozytywną energią niósł ze sobą koncert podopiecznych Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi. Fot. M. Niemiec



15 grudnia Estrada Regionalna „Równica” zadedykowała śp. Renacie Ciszewskiej deszczową „Kolędę dla nieobecnych”. Fot. M. Niemiec



Tradycji stało się zadość. W Przedszkolu nr 1 razem z dziećmi ciasteczka piekły panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Lipowcu z przewodniczącą Olgą Kisiałą na czele. Trudziły się Słoneczka, Krasnoludki i Skrzaty, a także Odkrywczy. Fot. P-1



16 grudnia redakcję Gazety Ustrońskiej odwiedzili kolędnicy z Dwójki. Fot. K. Waliczek



Mimo zmiany nazwy tablica pozostała w holu szpitala. Jest na niej cytat z Ziętka: „Dbałość o własne zdrowie to szacunek dla zdrowej i silnej wspólnoty, to pomnażanie tej siły.”. Tablicę wmurowali pracownicy szpitala w 1986 r. w pierwszą rocznicę śmierci generała. Fot. Centrum Reumatologii

## ZIĘTEK WRÓCIŁ

Wiosną 2016 roku w Polsce weszła w życie tzw. „ustawa dekomunizacyjna”, której celem było usunięcie z przestrzeni publicznej nazw i symboli kojarzonych z komunizmem oraz innymi ustrojami totalitarnymi. Wśród postaci uznanych za „tendencyjne” znalazł się generał Jerzy Ziętek - bohater Śląska i jednocześnie kontrowersyjny polityk okresu PRL. Spór o jego miejsce w historii szczególnie mocno wybrzmiał na Górnym Śląsku, w tym także w Ustroniu.

Jerzy Ziętek to postać niezwykle wielowymiarowa. Przed II wojną światową był powstańcem śląskim, walczącym o przynależność tych ziem do Polski, zasłużonym działaczem społecznym i gospodarczym. Po wojnie odegrał kluczową rolę w modernizacji regionu. W świadomości wielu mieszkańców Śląska zapisał się jako symbol gospodarczej skuteczności i troski o rozwój regionu. Jednak działalność Ziętka w latach stalini-

zmu i stanu wojennego stała się obiektem krytyki. Kontrowersyjne aspekty jego biografii sprawiły, że jego nazwisko usuwano z przestrzeni publicznej, w tym z nazwy ustrońskiego szpitala reumatologicznego.

Decyzja o dekomunizacji Ziętka nie spotkała się jednak z jednomyślną aprobatą, krytykowali ją mieszkańcy regionu, również ustroniacy. Obecny marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa, podkreśla zasługi generała:

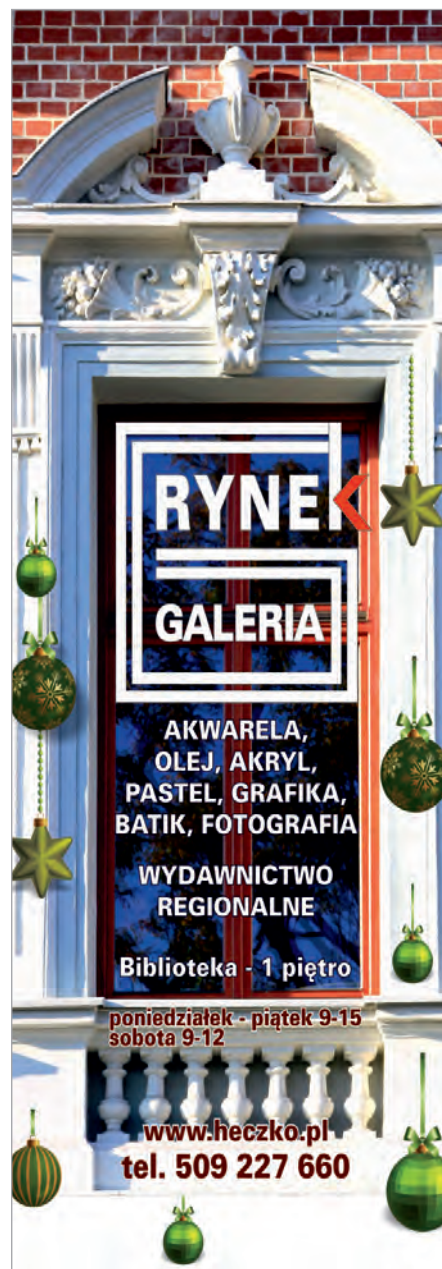
– Wojewodzie Ziętkowi, co by o nim nie mówili, należy się szacunek. Szacunek za Ustroń, za Park Śląski, za Spodek, za Repty, za Uniwersytet Śląski. Przywrócimy pamięć i normalność.

Po zmianach politycznych podjęto działania na rzecz przywrócenia imienia Ziętka szpitalowi w Ustroniu i placówka nosi obecnie nazwę: „Śląskie Centrum Reumatologii im. gen. Jerzego Ziętka Sp. z o.o.”. Decyzja ta była efektem działań władz szpitala, radnych sejmiku wojewódzkiego Rafała Ryplewicza i Adama Koczyka oraz Zarządu Województwa Śląskiego z marszałkiem Saługą na czele.

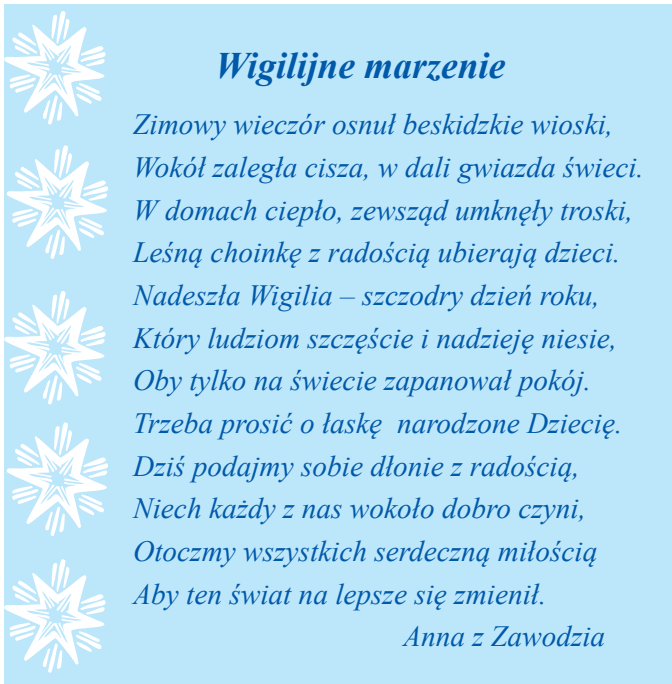
Powrót imienia Jerzego Ziętka do ustrońskiego szpitala symbolicznie przywrócił pamięć o postaci, która mimo kontrowersji odegrała niezaprzeczalnie ważną rolę w rozwoju Górnego Śląska i samego Ustronia. Jak podkreślają mieszkańcy i pracownicy szpitala, bez gen. Jerzego Ziętka nie byłoby dzisiaj ustrońskiego „Reumatologa”.

O to, czy przywrócenie w nazwie szpitala generała Ziętka ma znaczenie, zapytaliśmy Bernadetę Błanik, która prawie ćwierć wieku jest naczelną pielęgniarką w Centrum Reumatologii, a pracuje w tej placówce już ponad 46 lat. Odpowiedziała, że tak i że cieszy ją ten powrót. Dodała, że na renomę szpitala pracowało wielu wybitnych specjalistów różnych dziedzin i na różnych szczeblach, ale u jego podstaw była idea, wcielona w życie dzięki Ziętkowi.

**Mateusz Bielez**



50/2024/2/R



## ŚWIĄTECZNY CZAS

Świąteczny czas skłania nas do refleksji, podsumowań. 2024 rok był dla Miasta Ustron pełnym wyzwaniem. Udało się jednak zrealizować wiele zadań. Dzięki zaufaniu mieszkańców od maja br. jestem burmistrzem. Za nami wiele spotkań i dyskusji, które wypracowały ścieżkę zmian dla Ustronia.

Wspólnie z pracownikami urzędu codziennie działamy na rzecz mieszkańców. Tak, by w Ustroniu czuli się bezpiecznie, by żyło się tu dobrze. Wiele zmian to długotrwały proces tak jest w przypadku procedowanego planu ogólnego, który ostudzi zapędy deweloperów na zabudowania naszego miasta, czy uchwały krajobrazowej, która jest w przygotowaniu i zmieni wizerunek Ustronia, dziś pełnego banerowych, kolorowych reklam. Kolejnym wyzwaniem są kwestie związane z czystym powietrzem, bo rządowy program został wstrzymany i trzeba walczyć o jego alternatywy.

Dużym wyzwaniem minionego roku była także powódź błyskawiczna, która nawiedziła nasze miasto w połowie września. Wiele strat, pełna wysiłku akcja ratunkowa, a teraz wysiłki podejmowane, by niwelować skutki wielkiej wody. Dziękuję za każde działanie strażaków, służb, wojska ale także tych, którzy widząc nieszczęście innych wyciągnęli pomocną dłoń. Dziękuję przedsiębiorcom z Ustronia, którzy wsparli miasto finansowo czy rzeczowo. Otrzymaliśmy także pomoc zaprzyjaźnionych gmin m.in. Ustronia Morskiego i Dąbrowy Górniczej. Do Ustronia przybył także Wojewoda Śląski Marek Wójcik, by osobiście zobaczyć skalę zniszczeń, jesteśmy z nim w stałym kontakcie, część środków na przeciwdziałanie skutkom powodzi już spłynęło do gminnego budżetu.

Współpracujemy także w zakresie melioracji i czyszczenia rzek i potoków z Wodami Polskimi przy wsparciu Wiceministra Infrastruktury Przemysław Koperskiego. Jest jeszcze wiele do zrobienia, ale cieszy fakt postępujących prac np. na potoku Bładniczka.

Również spółka Młynówka przeprowadza oczyszczanie strategicznego ciekłu w Ustroniu, który odprowadza wody z miasta. W naprawie szkód nie jesteśmy sami. Tak jak mieszkańcy czekają jeszcze na wypłatę środków na remonty domów, tak my czekamy na promesę by podjąć działania naprawcze.

Cały czas trzymamy rękę na pulsie i szukamy kolejnych rozwiązań, by zadbać o zniszczone przez powódź mienie. Cieszę się, że udało nam się stworzyć dla mieszkańców Ustronia i turystów Stację Pogotowia Ratunkowego. Jak bardzo była ona potrzebna świadczy choćby liczba wyjazdów. Tylko w pierwszych miesiącach funkcjonowania zespół wyjeżdżał kilkaset razy. To znacząco wpłynęło na poczucie bezpieczeństwa w Ustroniu. Od 1 września wydłużyłem również pracę Urzędu Miasta – w czwartki jest czynny dłużej do 16.30. Pozostałe dni urząd pracuje do 15.30 w piątki do 14.30. Każde nowonarodzone dziecko witane jest w Ustroniu pączuszką „Witaj Ustronia Kruszyńko”. Wprowadziłem ją w ostatnim czasie – znajduje się w niej kocyk, grzechotka, książeczka i maskotka. Mam nadzieję, że ucieszy małych mieszkańców Ustronia i ich rodziców. Sam jestem tatą, wiem jakie to emocje. Chcemy choć symbolicznie, jako miasto je podzielić.



Fot. Urząd Miasta

Powołałem także Forum Młodzieżowe działające przy burmistrzu jako głos młodzieży w ważnych dla nich sprawach, równocześnie pod auspicjami Przewodniczącego Rady Miasta trwają prace, by reaktywować Młodzieżową Radę Miasta. Młodzi ludzie będą mieli przestrzeń do wyrażania swojego zdania.

Nie zapominamy także o seniorach. Dla nich powstał Klub Seniora, który jest prowadzony przez Stowarzyszenie „Można Inaczej”. To miejsce, gdzie pokolenia łączą się ze sobą, bo z obiektu korzysta także młodzież i dzieci. Można tam poczytać, porozmawiać, wziąć udział w warsztatach. Zachęcam do wszelkiej aktywności seniorów – jest w naszym mieście wiele możliwości, wiele wspaniałych działających organizacji – warto z ich oferty skorzystać.

Koniec roku to także Ustroński Jarmark Świąteczny. Po raz pierwszy na Rynku pojawiło się lodowisko. Wymagało to trudu przygotowań, jednak miasto zyskało wspaniały klimat. Szczególny czas adwentu i przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia, poświęciliśmy spotkaniom i zachęcamy do wspierania działalności fundacji i stowarzyszeń działających w Ustroniu. Niech będzie to symboliczne zapalenie kolejnych świec na adwentowym wieńcu.

Co przyniesie kolejny rok? Mam nadzieję, że pozytywne wiadomości, otwarte ręce do współpracy i wiele dobra. Wspólnie możemy przecież wiele osiągnąć. Życzę wszystkim, by spełniały się marzenia i realizowały się plany. Dając satysfakcję i tworząc góry radości!

## USTROŃSKI JARMARK ŚWIĄTECZNY

### 21 grudnia (sobota)

- 13:00-16:00 Warsztaty robienia dekoracji świątecznych oraz pakowanie prezentów
- 15:30 Spektakl "Opowieści świąteczne"
- 16:30 Program animacyjny "Sekrety Św. Mikołaja"
- 17:30 Koncert Chóru AVE i Ustrońskiego Chóru Ewangelickiego

### 22 grudnia (niedziela)

- 11:00-13:00 Świąteczne animacje na lodzie\*
- 13:00-16:00 Warsztaty robienia dekoracji świątecznych
- 15:30 Koncert kapeli Beskidzcy Zbóje
- 16:30 Koncert EL "Czantoria"

\*czynne w zależności od warunków pogodowych



Wśród odznaczonych małżeństw obchodzących jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego byli Małgorzata i Józef Waszkowie, których medalami uhonorował wicewojewoda Michał Kopański i burmistrz Paweł Sztefek.  
Fot. M. Niemiec

## NIEŁATWO, ALE WARTO

Hejnał Ustronia rozpoczął uroczystość odznaczenia medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, która odbyła się w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”. Bohaterów dnia przywitała Beata Chlebek, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Ustroniu, która powiedziała, że w tym roku w Ustroniu jubileusz złotych godów obchodzi 46 małżeństw, diamentowe gody świętują 24 pary małżeńskie, żelazne gody 3 pary, a 9 małżeństw obchodzi jubileusze dłuższe niż 65 lat. Medal „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” został ustanowiony w 1960 roku, a przyznaje go Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Medale wręczał wicewojewoda śląski Michał Kopański i burmistrz Paweł Sztefek, pary o dłuższym niż 50 lat stażu uhonorował przewodniczący Rady Miasta Ustronia Michał Kubok wraz z burmistrzem. Jubilatów składano życzenia, gratulacje, otrzymali też kosze łakoci od miasta. Pamiątkowe zdjęcia robił ustronki fotograf Sebastian Pietrzak i zostaną one wysłane do wszystkich osób uczestniczących w uroczystości.

– Małżeństwo to unikalna więź, realizująca się w codziennym życiu, w zwykłych gestach i słowach, które niosą ze sobą ogromne znaczenie – zwróciła się do zaproszonych jubilatów Beata Chlebek.

– Siła małżeństwa polega na wzajemnym szacunku, akceptacji i zrozumieniu. Małżeństwo to przede wszystkim umiejętność słuchania, dzielenia się swoimi radościami, ale także troskami i obawami. Przez te wszystkie lata pielęgnowaliście swoje małżeństwo, dbając o siebie nawzajem, rozmawiając, wspierając się, ciesząc się wspólnymi sukcesami i przechodząc przez trudności. Wasza wspólna małżeńska droga jest pięknym świadectwem tego, jak można budować życie na zaufaniu, wzajemnym szacunku i niezachwianej miłości. W trakcie tych wspólnych lat nie tylko wzrastaliście razem, ale także kształtowaliście Wasze rodziny, tworząc domy

pełne ciepła, zrozumienia i wsparcia. Dziś patrząc na Was, widzimy prawdziwy wzór do naśladowania bowiem Wasza miłość nie tylko przetrwała próbę czasu, ale także wzrosła w siłę, stając się fundamentem dla całej rodziny. Wasze długoletnie pożycie małżeńskie to prawdziwa lekcja życia, która uczy nas, jak cenić to, co najważniejsze – miłość, rodzinę, wzajemne zrozumienie, wsparcie i szacunek.

– Zawsze powtarzam, że osoby, które będą pełnić moją funkcję za kilka, kilkanaście lat już nie będą miały tylu okazji do wręczania tych odznaczeń. Dzisiaj te związki małżeńskie cechują się znacznie krótszym okresem trwałości. Pragnę Państwu bardzo serdecznie podziękować, że jest jeszcze moim doświadczeniem dzięki temu, że Państwo wytrwaliście w tym postanowieniu sprzed kilkudziesięciu lat i że mogę Państwu dzisiaj wręczyć medale. Proszę je potraktować jako podziękowanie od administracji państwowej, że budowaliście Państwo zgodnie tą komórkę społeczną, jaką jest rodzina, że budowaliście nasze społeczeństwo – powiedział wicewojewoda Kopański, a burmistrz Sztefek rozpoczął od podziękowań dla kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, po czym zwrócił się do jubilatów:

– Udane małżeństwo wymaga wielokrotnego zakochiwania się zawsze w tej samej osobie. Pół wieku temu powiedzieliście sobie sakramentalne „tak” i od tej pory idziecie razem przez całe życie, wspierając się, pokonując przeszko, budując swoje rodziny, niektórzy świętowali już złote, a dziś świętują diamentowe, a nawet żelazne gody. Każda z państwa historii jest inna, jednak wytrwałość w tak długoletnim związku to wyraz szacunku, miłości i wiary w siłę rodziny. Dzisiaj, gdy wszystko można kupić, mało rzeczy się naprawia, jesteście dowodem na to, że warto pokonywać trudności, pracować nad wspólnym szczęściem i mimo upływu lat pamiętać o słowach małżeńskiej przysięgi. Jestem przekonany, że każda z państwa historii kryje ogromną miłość, która dla kolejnych pokoleń niech będzie receptą na udane życie.

Medalami za Wieloletnie Pożycie Małżeńskie odznaczeni zostali: Małgorzata

50/2024/3/R

ul. Grażyny 2, tel. +48 33 854 37 74, [gabinet@dentgalaszek.pl](mailto:gabinet@dentgalaszek.pl), [www.dentgalaszek.pl](http://www.dentgalaszek.pl)

# STOMATOLOGIA GAŁASZEK

- lek. dent. Urszula Gałaszek
- lek. dent. Magdalena Gałaszek
- lek. dent. Mateusz Juszczyk

*Rodzinnych świąt  
Bożego Narodzenia i pomyślności  
w Nowym Roku!*





U honorowano również małżeństwa z ponad 60-letnim stażem, a państwo Maria i Zenobiusz Borysowie przeżyli razem 67 lat, czego gratulował im burmistrz Sztefek i przewodniczący Rady Miasta Ustroń Michał Kubok.  
Fot. M. Niemiec

i Tadeusz Podzorscy, Wanda i Jan Szturcowie, Emilia i Ryszard Trzaskalikowie.

Zelazne Gody (65 lat) obchodzili: Anna i Jan Cichy, Irena i Edmund Klimczakowie, Helena i Andrzej Łacny; Diamentowe Gody (60 lat): Emilia i Jan Białoniowie, Elżbieta i Adolf Bietowie, Maria i Jan Bobkiewiczowie, Kazimiera i Jan Cesarzowie, Anna i Andrzej Cholewowie, Maria i Edward Chrapkowie, Zuzanna i Karol Chrapkowie, Anna i Eugeniusz Czudkowie, Zofia i Jan Haratykowie, Joanna i Antoni Jończykowie, Anna i Jan Juraszczykowie, Krystyna i Józef Kajstururowie, Danuta i Józef Kolaczykowie, Ewa i Andrzej Losterowie, Marta i Jerzy Miklerowie, Jadwiga i Edward Molkowie, Emilia i Jan Niemcowie, Jadwiga i Gustaw Sikorowie, Barbara i Tadeusz Sochowcie, Mirosława i Michał Sztwiertniowie, Róża i Leon Wesolkowie, Maria i Henryk Witowie, Halina i Krzysztof Zarzyccy, Małgorzata i Waldemar Zenknerowie.

*Nie wszystkie pary były obecne na uroczystości, nie wszyscy jubilaci wyrazili zgodę na opublikowanie nazwisk.*

Monika Niemiec



Podczas uroczystości wciąż błyskały flesze, był też fotograf, który uwieczniał niezapomniane chwile dla wszystkich jubilatów.  
Fot. M. Niemiec

i Adam Ambo, Danuta i Stanisław Balcarkowie, Wanda i Zdzisław Bilscy, Barbara i Roman Brennerowie, Otylia i Zygmunt Brzozowscy, Emilia i Karol Cholewowie, Marta i Emil Chwastkowie, Halina i Jerzy Cieślarkowie, Grażyna i Karol Czyżowie, Barbara i Jerzy Dworakowie, Wanda i Henryk Francuzowie, Maria i Józef Fryszowie, Jadwiga i Jan Gogółkowie, Daniela i Zbigniew Gontarowie, Anna i Eugeniusz Górniokowie, Klementyna i Jerzy Gregorowiczowie, Zofia i Stanisław Iskrowie, Urszula i Jan Kazimierzowie, Teresa i Jan Kotelowie, Stanisława i Bronisław Kurowscy, Maria i Stanisław Lechrichowie, Anna i Władysław Maciuszkowie, Halina i Tadeusz Makulowie, Elżbieta i Franciszek Maślankowie, Ewa i Czesław Nowakowie, Bernarda i Paweł Pasterni, Barbara i Piotr Pilchowie, Alicja i Janusz Samsonowiczowie, Małgorzata i Roman Siedlokowie, Kazimiera i Stanisław Sikorowie, Bożena i Ryszard Steklowie, Danuta i Kazimierz Stróżowie, Maria i Bronisław Szkaradnikowie, Mirosława i Edward Sztefkowie, Anna i Karol Szturcowie, Maria i Jan Szturcowie, Bożena i Ryszard Szymkiewiczowie,

Anastazja i Eugeniusz Świerkoszowie, Izabela i Edward Trzcionkowie, Ewa i Stanisław Urbaniakowie, Stanisława i Jan Wantulokowie, Małgorzata i Józef Waszkowie, Alina i Janusz Wójcikowie, Maria i Stanisław Zawadowie, Wiesława i Wojciech Zdrzałkowie.

W drugiej części uroczystości życzenia, gratulacje wraz z kwiatami i prezentami otrzymały pary, które przeżyły wspólnie więcej niż 60 lat. Życzenia złożył im przewodniczący Kubok i zażartował, że w tej uroczystej chwili poczuł przy swoim boku obecność żony, co natychmiast poskutkowało sprawdzeniem ułożenia krawatu. Swoją wypowiedź podsumował słowami:

– Jako początkujący małżonek z taką umiarkowaną, ale jednak pewnością stwierdzę, że w czasie Państwa wspólnego życia nie zawsze było łatwo. Jestem jednak głęboko przekonany, że było warto.

Małżeński staż 67 wspólnych lat obchodzili: Maria i Zenobiusz Borysowie, Aurelia i Marian Głajcowie, Waleria i Zbigniew Kozłowsy, Zdzisława i Zdzisław Królikowscy.

66 lat wspólnie przeżyli małżonkowie: Wanda i Wiarosław Kolankowscy, Stanisława i Roman Leśniakowie, Zuzanna

50/2024/4/R

Rodzinnych  
Świąt  
i szczęśliwego  
Nowego Roku!

PROFESJONALNE  
I KOMPLEKSOWE  
DORADZTWO

• USTROŃ, ul. Błazczyka 22, • USTROŃ, ul. Rynek 2a  
kom. 889 483 467

www.ubezpieczenia-pniak.pl



Dyrektor MDK „Prażakówka” Urszula Broda-Gawełek wraz z kapelą Estrady Regionalnej „Równica” podczas promocji Kalendarza Ustrońskiego. W tle prezentowana jest okładka tegorocznego wydania tradycyjnie z akwarelą Bogusława Heczki. Fot. M. Niemiec

## POWÓD DO DUMY

W niedzielne popołudnie, 15 grudnia, Miejski Dom Kultury „Prażakówka” wypełnił się mieszkańcami, gośćmi i miłośnikami regionalnej kultury, którzy licznie zgromadzili się na promocji Kalendarza Ustrońskiego. Wydarzenie, będące jedną z najważniejszych dat w lokalnym kalendarzu kulturalnym, przebiegało w ciepłej, świątecznej atmosferze, podkreślonej występami kapeli Estrada Regionalna „Równica”.

Spotkanie rozpoczęła Urszula Broda-Gawełek, gospodyni wydarzenia, która serdecznie powitała zgromadzonych, w tym przedstawicieli lokalnych władz oraz instytucji. – Najważniejszymi gośćmi są jednak wszyscy sympatycy Kalendarza Ustrońskiego, którzy rokrocznie wspierają tę niezwykłą publikację, zarówno poprzez lekturę, jak i własne artykuły – podkreśliła w swoim wystąpieniu.

Szczególnie wyróżniła obecność prze-

wodniczącego Rady Miasta Michała Kuboka, radnych Karolinę Wowry i Sławomira Haratyka, byłego burmistrza Przemysława Korcza i radnych poprzedniej kadencji. Nie zabrakło również przedstawicieli ustrońskich instytucji, takich jak Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, reprezentowany przez dyrektora Zdzisława Dziendziela, oraz Przedsiębiorstwo Komunalne, którego prezes, Krystian Wałach, również zaszczylił wydarzenie swoją obecnością.

Pierwsze chwile wypełniła muzyka kapeli Estrady Regionalnej „Równica” im. Renaty Ciszewskiej. Świątecznie zabarwione melodie w ich wykonaniu stworzyły niepowtarzalny klimat i doskonale wpisały się w charakter uroczystości.

Kulminacyjnym momentem była oczywiście prezentacja Kalendarza Ustrońskiego, którą poprowadziła Aneta Legierska-Bujok, dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej. Od pierwszych słów zaznaczyła, jak istotne miejsce to wydawnictwo zajmuje w jej osobistej i zawodowej historii.

– Kalendarz Ustroński kojarzy mi się od zawsze z Ustrońmiem. Gdziekolwiek bym go nie zobaczyła, od razu wiem, że jest właśnie stąd. Ta charakterystyczna okładka, wyjątkowy styl i zawartość sprawiają, że to wydawnictwo stało się symbolem miasta.

Podkreśliła również, że tegoroczna edycja, oznaczona numerem 27, jest dowodem na to, jak silne jest przywiązanie mieszkańców Ustronia do tradycji i lokalnych wartości. – To coś więcej niż kalendarz. To wizytówka Ustronia, łącząca przeszłość z teraźniejszością i przyszłością. Widać w nim troskę o historię, lokalne tradycje i kulturę, a jednocześnie otwartość na zmieniający się świat – dodała.

Tegoroczne wydanie kalendarza wyróżnia się nie tylko przepiękną okładką, zdobioną malarstwem Bogusława Heczki, ale także bogactwem treści. Szczególną uwagę zwrócono na różnorodność publikowanych materiałów. Obok tekstów poruszających tematykę historyczną znalazły się artykuły poświęcone współczesnym wyzwaniom, takim jak cyfryzacja młodzieży czy sposoby spędzania wolnego czasu przez młode pokolenie. – To doskonały przykład na to, jak kalendarz może łączyć pokolenia i tworzyć przestrzeń do refleksji nad przemijaniem oraz przyszłością – podkreśliła znana miłośniczka naszego regionu.

W kalendarzu znalazły się również wspomnienia o wybitnych postaciach regionu, takich jak Renata Ciszewska, której działalność została szczegółowo opisana na

50/2024/10/R

W tym szczególnym czasie  
**świąt Bożego Narodzenia**  
 pragniemy złożyć Mieszkańcom Ustronia najserdeczniejsze życzenia  
 zdrowia i miłości, spokojnych świąt w gronie bliskich  
 oraz szczęścia i pomyślności w 2025 roku.

**artehem**

pn-pt 8.00 - 16.00 / Ustroń, ul. Lipowa 42 / Zamówienia hurtowe - dowóz gratis

kartach publikacji. To właśnie takie teksty nadają kalendarzowi wymiar kroniki lokalnej społeczności, dokumentując najważniejsze wydarzenia i biografie, które wpłynęły na życie miasta.

W swoim wystąpieniu Legierska-Bujok zwróciła uwagę na unikalny charakter kalendarza jako medium, które łączy funkcję praktyczną z dokumentowaniem lokalnej historii. – Kalendarz ten jest jak kłamra, która spina to, co było, z tym, co dopiero nadejdzie – zauważyła.

Dodała również, że Kalendarz Ustroński od lat stanowi źródło inspiracji dla innych wydawnictw. – Przez blisko dwie dekady mojej pracy w samorządzie zawsze z niecierpliwością czekałam na to, co zaprezentuje Ustroń. Kalendarz ten jest niezmiennie synonimem jakości i regionalnej dumy – podkreśliła.

Nie zabrakło również refleksji nad przemijaniem oraz wartością pamięci o lokalnych tradycjach. Wydawnictwo w przystępny sposób łączy opowieści o dawnych czasach, jak historie lokalnego przemysłu czy tradycyjnego budownictwa drewnianego, z tematami współczesnymi.

Spotkanie zakończyło się podziękowaniami dla redakcji oraz autorów kalendarza, którzy przez lata dbają o to, by jego zawartość odzwierciedlała ducha miasta.

– Mam nadzieję, że przy zbliżających się świętach i Nowym Roku każdy znajdzie chwilę, by wyczytać się w to piękne wydawnictwo, pachnące jeszcze drukiem, pełne historii i refleksji nad tym, co minęło i co nadejdzie – podsumowała prowadząca.

Promocja Kalendarza Ustrońskiego była nie tylko celebracją regionalnej kultury, ale także dowodem na to, że tradycja i nowoczesność mogą iść w parze. Wydawnictwo, które od lat dokumentuje życie miasta, niezmiennie przyciąga uwagę i inspiruje zarówno mieszkańców, jak i osoby spoza regionu.

To wyjątkowe wydarzenie przypomniało, jak ważne jest pielęgnowanie lokalnej tożsamości i wspólnoty. Jak zauważyła Legierska. – Kalendarz Ustroński to coś więcej niż kalendarz. To odbicie duszy Ustronia i jego mieszkańców. To dowód na to, że siła tradycji w połączeniu z otwartością na przyszłość daje efekty, które przetrwają każdą próbę czasu.

Zachęcamy do lektury i odkrywania kolejnych stron tego wyjątkowego wydawnictwa, które od lat stanowi nieodzowny element kulturalnego krajobrazu Ustronia.

Zachęcamy do kupna wydawnictwa. Kalendarz dostępny jest w Muzeum Ustrońskim, Galerii na Gojach i Informacji Turystycznej przy rynku, sklepie Zibi-Hit oraz w parafii ewangelickiej. Książka jest dostępna w wyjątkowo przystępnej cenie, bo kosztuje zaledwie 35 zł.

## SPIS TREŚCI

Artykuły: **Monika Niemiec**, Kłamstwo można dopasować jak garnitur; **Lidia Szkaradnik**, Spominki gaździnki; **Dorota Kohut**, **Barbara Niemczyk**, Co się wydarzyło w 2024 roku? **Anna Łęczyńska-Szczęchła**, Drewniana Kolonia Stary Borek w Trzyńcu w obiektywie Anny Łęczyńskiej-Szczęchli; **Alicja Michałek**, Rozwój huty żelaza oraz kolonii robotniczych w Trzyńcu na tle ośrodka hutniczego w Ustroniu - analiza porównawcza; **Mikołaj Haratyk**, Ustrońskie dzwony część II. Vox Dei - największy na Śląsku i siód-



W tym roku prowadząca wydarzenie, Aneta Legierska-Bujok, poprosiła autorów tekstów o pamiątkowe wpisy do swojego prywatnego egzemplarza kalendarza. Być może to początek nowej, niepisanej tradycji?  
Fot. M. Niemiec

my pod względem wielkości dzwon w Polsce; **Dorota Walker**, Jak sto lat temu kręcił się biznes w Ustroniu; **Hanna Wasiak**, Atrakcje w kinie „Uciecha”; **Mateusz Bieleś**, Ostatni wywiad z Anną Gluzianką z Zawadzka; **Beata Grudzień**, **Anna Łęczyńska-Szczęchła**, Jubileusz nieoczywisty; **Magdalena Lupinek**, Nic, co jest coś warte, nie przychodzi łatwo! **Lidia Szkaradnik**, Trudny powrót na sportowe szczyty. Dramatyczne losy ustrońskiej mistrzyni Małgorzaty Kawulok; **Teresa Chwastek**, Nad morzem; **Teresa Chwastek**, Nad Morzem Czerwonym, Potargana zaduma; **Lidia Szkaradnik**, Potęgą zdrowia i relaksu – rozmowa z Grzegorzem Hussarem; **Andrzej Wojcieszek**, Historia niezwykłego pomnika w Debreczynie; **Marcin Janik**, „Ekumenizm nośnikiem kultury” – dwieście lat wcześniej i nie tylko w Ustroniu; **Ks. Antoni Sapota** - Wiesław Brzęczek – zastużony rzemieślnik; **Lidia Szkaradnik**, Zdrowe życie dziewięćdziesięciolatków; **Andrzej Wojcieszek**, Turysta, wczasowicz, kuracjusz, czyli o roli przypadku w powstaniu Kurortu Ustroń; **Andrzej Malinowski**, Popularyzacja dziedzictwa poprzemysłowego na przykładzie działalności Muzeum Hutnictwa w Chorzowie i Muzeum Ustroń-

skiego; **Leszek Kolarczyk**, 70. rocznica założenia Koła PTTK nr 16 przy Kuźni Ustroń; **Hanna Wasiak**, Kulturalny potencjał Ustronia; **Jerzy Niemiec**, Alojzowe bazanty; **Maria Nowak**, Mówiliśmy ludzkim głosem; **Maria Nowak**, Na 20. rocznicę powstania Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego; **Florian Lis**, Wiersz o segregacji śmieci na naszej ziemskiej planecie, Wiersz o chlebie; **Roman Macura**, Urugwaj - Przyładek Horn - Chile; **Bogusław Kołodziejczyk**, Misiones - pogranicze Argentyny, Brazylii i Paragwaju; **Justyna Zółty**, Moje wspomnienia z Galway; **Aleksander Dorda**, Dendrologiczne fotowspomnienia z Alp Julijskich; **Kamil Podzorski**, Spacer po prehistorycznym Ustroniu Kenozoik (cz. 4); **Hanna Wasiak**, Recykling - wspólna sprawa; **Patryk Korszun**, Od planszówki do YouTube - historia pasji i współpracy; **Paweł Porębski**, 130-lecie OSP Ustroń-Centrum; **Lidia Szkaradnik**, **Monika Niemiec**, Działo się...; **Monika Niemiec**, **Daniel Kadłubiec**, Ostatnie pożegnania Renaty Ciszewskiej; **Patryk Korszun**, „Zaloguj się do życia” - recenzja książki; **Stanisław Józef Waliczek**, Ze starego szkolnego zeszytu; **Monika Niemiec**, Zaskakujący smak kapusty.

50/2024/1 1/R

# Wesotych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

OPTYK  
FUCHS

USTROŃ  
AUDIO APARATY SŁUCHOWE  
[www.optyk-fuchs.pl](http://www.optyk-fuchs.pl)





Mikołaje, elfy małe i duże, choinka i mnóstwo prezentów czekało 7 grudnia na podopiecznych Stowarzyszenia Rodzin Zastępczych i Adopcyjnych w strażnicy OSP Polana. Druhom należą się serdeczne podziękowania.

## TĘCZOWO I MIKOŁAJKOWO

„Tęczowa przystań” to ładna nazwa, przyjazna, bezpieczna. Taka ma być, bo do „Tęczowej Przystani” przybijają ludzie, którzy zdecydowali się na pewien wysiłek, trud, by naprawić to, co nie do końca działa. Najważniejsze, że jest rodzinnie i jak w każdej rodzinie celebrowane są wyjątkowe chwile. Do takich na pewno należy obdarowywanie się prezentami.

Akcja Stowarzyszenia Rodzin Zastępczych i Adopcyjnych „Tęczowa Przystań” pod nazwą „Spełnij z Mikołajem dziecięce marzenia” zaczyna się już w listopadzie. Na Facebooku zaprasza się do udziału osoby, które chcą przygotować prezent dla podopiecznych. Oni sami piszą w listach do Mikołaja, co chcą otrzymać, a ludzie dobrej woli odpowiadają na ich prośby. W tym roku odbyła się VII edycja spełniania marzeń, a prezenty trafiły do 165 dzieci i młodych ludzi. Otrzymali je wychowankowie Domu Dziecka w Wiśle, Międzyzwiązcu, Cieszynie i Dzięgielowie, Rodzinnego Domu Czasowego Pobytu „Sindbad” w Ustroniu, pogotowi rodzinnych, rodzin zastępczych oraz adopcyjnych.

Osoby związane z „Tęczową Przystanią” opowiedziały nam o spotkaniu mikołajkowym i swoich doświadczeniach.

Koordynator akcji Katarzyna Zloch, członek Zarządu Stowarzyszenia: – Dla niektórych dzieci to będą pierwsze święta poza domem rodzinnym bądź pierwsze święta w ogóle. Ostatnio podczas konferencji w Cieszynie, której nasze Stowarzyszenie było współorganizatorem, wspominaliśmy pierwszy list, jaki do



Wszyscy dobrze się bawili na spotkaniu, na którym oprócz prezentów były gry, zabawy, konkursy, mnóstwo łakoci i upominki.

nas trafił. Chłopiec prosił o kilka paczek chipsów i wodę smakową. Czasem tak niewiele trzeba, aby sprawić dzieciom radość. Wyjątkowość naszej akcji opiera się na tym, że dzieci otrzymują dokładnie to, o co proszą Mikołaja w listach. Jedna osoba czy instytucja nie byłaby w stanie zadbać o każdy szczegół małych, ale jakże ważnych życzeń dla tak wielu dzieci jednocześnie.

Pani Ania, mieszkanka Ustronia, która od 22 lat pełni funkcję rodziny zastępczej: – Stowarzyszenie dało mi możliwość poznania wielu fantastycznych rodzin, z którymi mogę dzielić troski i radości dnia codziennego. Często łączą nas podobne problemy i doświadczenia. Poczucie, że nie jestem z nimi sama, daje mi pewnego rodzaju komfort i chęć do podejmowania nowych wyzwań. Moje dzieci chętnie korzystają z wycieczek np. do Energylandii, uczestniczą w imprezach integracyjnych, takich jak Turniej Rodzin Zastępczych czy Mikołajki.

Pani Dorota, mama adopcyjna od 2017 roku wspomina początki swojego macierzyństwa: – Obecnie internet przesiąknięty jest blogami o adopcji, gdzie można przeczytać, jak wygląda cały proces adopcyjny oraz życie z adopcją. 7 lat temu, tak nie było. Siostra, która była już członkiem Stowarzyszenia, szybko namówiła mnie, żebym wstąpiła w ich szeregi. Dzięki Stowarzyszeniu mogłam brać udział w licznych szkoleniach, moja córka uczestniczyła w półkoloniach i zajęciach świetlicowych. Kiedy pojawiło się drugie dziecko, wspólnie pojechalismy na kolonie do Mikoszewa. Bardzo sobie cenię grupę wsparcia, która działa w Stowarzyszeniu, bo mogę się spotkać z rodzicami, zmagającymi się z podobnymi problemami. Często wymieniamy się informacjami o nowych możliwościach, sprawdzonych terapiach... Naprawdę wiele daje mi poczucie, że nie jestem sama, że są inni rodzice, borykający się z chorobą, jaką jest FASD, traumą wczesnodziecięcą oraz zaburzeniami więzi. Dla nas, rodzin adopcyjnych i zastępczych ogromną wartością ma kontakt z innymi rodzinami.

Dagmara Rejowicz, nauczycielka Przedszkola w Nierodzimiu, wiceprezes Stowarzyszenia, współorganizatorka imprezy, a na co dzień mama adopcyjna i zastępcza: – Mamą jestem od 2015 roku, rok później zostałam członkiem Stowarzyszenia. Jako młodej, niedoświadczonej mamie o wiele łatwiej było mi kroczyć ścieżką tego wyjątkowego macierzyństwa, mając wsparcie innych rodzin. Często nasze wątpliwości czy problemy zostały już przepracowane przez inne osoby i opierając się na ich doświadczeniu, łatwiej jest podejmować nieraz trudne decyzje. Stowarzyszenie jest ważnym elementem życia całej naszej rodziny. Dzieci podczas organizowanych spotkań i imprez poznały kolegów i koleżanki, z którymi chętnie spotykają się także poza Stowarzyszeniem. W ostatnich latach, dzięki projektom unijnym, byliśmy organizatorami wielu wyjazdów integracyjnych dla dzieci np. do Kopalni Soli w Wieliczce czy Dream Parku w Ochabach, wychodziliśmy do kina, na basen czy na lodowisko. Nasi podopieczni mieli okazję dwukrotnie spędzić wakacje nad morzem podczas kolonii w Gdańsku i w Uście. Czas spędzany wśród rówieśników jest dla dzieci niezwykle cenny. Spotkania i warsztaty prowadzone w świetlicy Stowarzyszenia czy grupy wsparcia dla rodziców to również istotny element naszej rodzicielskiej codzienności. W spotkaniu z Mikołajem aktywnie uczestniczą moje dzieci i mąż. Odkąd pamiętam, jesteśmy w Stowarzyszeniu razem, pełniąc rolę pomocników, wolontariuszy. Uczymy się, jak ważne jest dzielenie się z innymi, i że tylko dzięki wspólnym działaniom możemy odnieść oczekiwany efekt. Trudno wymienić wszystkie działania podejmowane przez Stowarzyszenie w kilku zdaniach. Warto jednak podkreślić, że naszym nadrzędnym celem jest realne wspieranie rodzin zastępczych i adopcyjnych oraz propagowanie idei rodzicielstwa zastępczego i adopcyjnego. Zachęcam zatem inne rodziny do kontaktu, bo razem możemy więcej.

Prezes Stowarzyszenia Małgorzata Ratajczak, inicjatorka powołania w 2011 roku „Tęczowej Przystani”: – Od 13 lat wspieramy rodziny zastępcze i adopcyjne, a szczególnie przebywające w nich dzieci. Akcja Mikołajkowa, którą organizujemy od samego początku działalności, a po raz 7 w taki sposób, że każdy może zostać św. Mikołajem, jest wyczekiwany przez dzieci wydarzeniem. Jestem bardzo zadowolona, gdy widzę tę radość na dziecięcych buźkach, gdy dzieci odbierają wymarzony prezent od Mikołaja. Dlatego chciałam skorzystać z okazji i jeszcze raz podziękować wszystkim ludziom dobrej woli, którzy włączyli się do naszego wydarzenia i przygotowali prezenty dla dzieci. To dzięki Wam od kilku lat spełniamy dziecięce marzenia.

**Monika Niemiec**



Konrad Kostka jest również pasjonatem wędrówek górskich. Na profilu na Facebooku publikuje materiały o zjawiskach astronomicznych i ciekawe zdjęcia.

## PATRZĘ W NIEBO

Rozmowa z Konradem Kostką,  
astroobserwatorem z Ustronia

**Zgodnie z polską tradycją zasiać do wieczery wigilijnej możemy wtedy, gdy na niebie pojawi się pierwsza gwiazda. Kiedy ona zaświeci i co to będzie za obiekt?**

Pierwsza gwiazdka pojawia się każdego roku o podobnej godzinie, po zachodzie Słońca między godz. 15.00 a 16.00. Dokładna godzina zależy od miejsca zamieszkania. Podaje się, że w Bielsku-Białej będzie to o godz. 15.47. Pierwsza gwiazdka to najczęściej planeta, która oczywiście nie świeci, tylko odbija światło. Może to być Wenus lub Jowisz, ale też Saturn czy Mars, zależy to od ich położenia na niebie i miejsca, obserwacji. W tym roku będzie to ta pierwsza para, ale potem dołączą do niej jeszcze inne planety.

**Na łamach naszej gazety publikowaliśmy Pana zdjęcia ciał niebieskich i zjawisk astronomicznych, a najbardziej spektakularne ukazało się 26 września. Skąd Pan wie, kiedy i gdzie ustawić się z aparatem?**

Od dziecka interesuję się niebem, astronomią, astronautyką i kosmologią. Jestem na bieżąco. Po prostu codziennie patrzę w niebo. Tam się dzieje tyle ciekawych rzeczy, że trudno choćby tylko wspomnieć o nich w tej krótkiej rozmowie. Czytam, śledzę informacje, zerkam non stop, poluję na różne ciekawe zjawiska i staram się je zatrzymać w kadrze.

**Ma Pan mapę nieba i kalendarz astronomiczny w głowie?**

Oczywiście, że nie wiem wszystkiego, ale wiele lat obserwacji dało mi pojęcie, jakie zjawiska mogą się w danym czasie wydarzyć. Cały czas poszerzam wiedzę i kontroluję, co dzieje się na niebie. W 1988 roku wykonałem własnoręcznie podświetlaną mapę nieba i cały czas z niej

korzystam. W tej chwili są programy w internecie, które pozwalają analizować różne zjawiska, przewidywać, przeprowadzać symulacje. Skrupulatnie prowadzę zapiski, potem sprawdzam prognozy pogody, a kiedy zapowiada się czyste niebo, zaczynam planować wyprawę. Nawet najciekawsze zjawisko astronomiczne trzeba sobie odpuścić, gdy jest pochmurno.

**Kiedyś nie było takich programów, jak wtedy Pan sobie radził?**

Gdy byłem dzieckiem i za młodu, zbierałem informacje, gdzie tylko się dało, w książkach, w gazetach. Robiłem notatki i zbierałem wycinki. W tygodniku „Panorama” był taki cykl „Niebo w...” i tam przedstawiano jego obraz z poszczególnych miesięcy. Krótkie artykuły pojawiały się też w „Świecie Młodych”. Inni kupowali tę gazetę dla plakatów zespołów rockowych, a ja, żeby się dowiedzieć co będzie się działo na niebie. Teraz jest internet i to jest potęga. Nie dość, że dostarcza wszelkich informacji, to jeszcze działają różne grupy astronomiczne, astronautyczne. Jeśli ma się już jakąś wiedzę, można się nią wymieniać na forach, brać udział w dyskusjach.

**Próbuję wymyślić powód, dlaczego nie wybrał Pan studiów z tej dziedziny, nie zamienił swojej pasji w zawód.**

Byłem pasjonatem od dziecka, ale prawdę mówiąc, bałem się, że jak zacznę zajmować się niebem zawodowo, to mi ono zbrzydnie. Teraz już wiem, że nigdy by się tak nie stało, bo to jest fantastyczna sprawa, jednak pozostanie już tylko pasją, a raczej aż pasją. Poluję na zjawiska astronomiczne i jestem najszczęśliwszy, gdy mogę je obserwować. Towarzyszy mi taki sam dreszcz emocji teraz, gdy dysponuję stosunkowo dobrym sprzętem, jak wiele lat temu, gdy prowadziłem obserwacje

przez lornetkę. Początkowo nawet ona nie była w zasięgu moich możliwości. Była droga i nie do kupienia.

**Jakie były Pana pierwsze urządzenia do obserwacji?**

Luneta, którą sam sobie zrobiłem. Poszedłem do optyka, kupiłem soczewkę na okular, na obiektyw i zainstalowałem to w dwucalowej rurze, którą wzięłem od taty, bo wtedy akurat budowaliśmy dom. Rurę okleiłem takim przedszkolnym sposobem. Papier moczyłem w roztworze mąki z wodą i mokrymi kawałkami oklejałem rurę i tak powstał tubus lunety. Miała obiektyw o średnicy 60 mm i pozwoliła uzyskać piętnastokrotne powiększenie kątowe. Posiadała też wszystkie możliwe wady optyczne, bo użyłem zwykłych soczewek okularowych, które nie nadają się do optyki zaawansowanej. A zrobiłem tę lunetę z okazji całkowitego zaćmienia Księżyca, które miało miejsce w 1980 roku.

**A kiedy przyszedł czas na pierwszą prawdziwą lunetę?**

Wkrótce. Tata kolegi przywiózł lunetę z Moskwy, a był tam na olimpiadzie w 1980 roku, i kupił od niego. To była fajna luneta z dobrą optyką 20x50. Do dzisiaj ją mam, bo nie pozbywam się takich rzeczy. No i zobaczyłem księżyc Jowisza, fazy Wenus i krater na Księżycu. Potem brat mi sprezentował lunetę, już taką większą, a potem jeszcze sobie kupiłem sam taki mały teleskopik zwierciadlany. Dzisiaj ludzie mają teleskopy prywatne po pół metra średnicy i robią lepsze zdjęcia niż 100 lat temu zawodowi astronomowie. Technika i programy komputerowe umożliwiły obróbkę zdjęć cyfrowych, zwiększając możliwości każdego amatora. Teraz każdy, kto ma trochę czasu, chęci i wiedzy aby się tym zająć, może robić fantastyczne zdjęcia astronomiczne.

**Oglądanie nieba to jedna sprawa, a kiedy Pan pomyślał, żeby zatrzymać w kadrze te niezwykle zjawiska?**

Od kiedy to tylko było możliwe. Dawnymi aparatami fotograficznymi – lustrzankami analogowymi trudno było cokolwiek zrobić zupełnie amatorowi. Nawet kiedyś kupiłem Zenitha, ale żadnego porządnego zdjęcia nieba nim nie zrobiłem. Zaczęło się, gdy nastąpiła fotografia cyfrowa. Pierwszy aparat, którym mogłem już coś zrobić, sprezentowała mi mama na 40 urodziny, a w 2010 roku kupiłem porządnego Canona. Do dzisiaj działa i jeszcze mnie nigdy nie zawiodł. Ma bardzo dobry akumulator, który daje radę przy niskich temperaturach np. gdy wędruję po górach. Teraz mam jeszcze inny sprzęt, ale muszę nosić do niego dwie baterie, bo już nie są takie wytrzymałe, jak te Canona.

**Co Pan najbardziej lubi fotografować?**

Najciekawsze jest Słońce i Księżyc przy horyzoncie, bo albo zachodzą na tle jakiegoś obiektu, albo pięknie zabarwiają niebo i chmury, a i same zmieniają kolory. Kiedy wiem, że może się nadarzyć okazja do zrobienia dobrego zdjęcia, obserwuję pogodę i niebo. To zdjęcie z okładki gazety, to była druga próba. Miesiąc wcześniej nie wyszło takie dobre i czekałem aż znów nastanie podobna faza i deklinacja Księżyca. Dzień był pochmurny, straciłem nadzieję. Ale

(cd. na str. 14)

# PATRZĘ W NIEBO

(cd. ze str. 13)

wieczorem, kiedy akurat zbierałem jabłka w ogrodzie, przejaśniło się. Zostawiłem kosze, drabinę, porwałem aparat, wsiałem na rower i jeździłem po całym osiedlu jak wścikły, żeby znaleźć dobre miejsce. Nie chciałem nikogo prosić, żeby mnie wpuścił na posesję, więc trochę mi zeszło. Denerwowałem się, bo przecież Księżyc cały czas zmieniał pozycję. Ostatecznie zdjęcie zrobiłem z wiaduktu na Skalicy. **Czasami widzimy Księżyc olbrzymi, a czasem mały, dlaczego tak jest?**

Księżyc nie krąży wokół Ziemi w jednokowej odległości, różnica między max i min odległością wynosi ok. 50 tys. km. Wydaje nam się większy, kiedy jest w perygeum, czyli w miejscu położonym najbliżej Ziemi, a mniejszy – kiedy jest w apogeum, daleko od Ziemi, ale to są niewielkie różnice. Dodatkowo Księżyc i Słońce wydają nam się duże, gdy są bliżej horyzontu, ale to tylko złudzenie optyczne. Łatwo się o tym przekonać, robiąc zdjęcie w tym samym dniu tych obiektów przy horyzoncie i gdy są wysoko na niebie. Na zdjęciach Księżyc, czy Słońce będą



Na pierwszej stronie numeru 38/2024 Gazety Ustrońskiej jest zdjęcie zrobione 11 września o godz. 19.03. Na okładce Kalendarza Ustrońskiego 2025 zdjęcie zrobione o godz. 19.08. Omawiając wydawnictwo Aneta Legierska-Bujok zwróciła uwagę, że właśnie w dniu promocji Kalendarza można podziwiać zjawiskowy Księżyc Zimowy, co współgra ze zdjęciem na okładce. U nas niestety niebo było zachmurzone.

Fot. M. Niemiec

miały te same rozmiary. Natomiast nasz mózg tak przetwarza obrazy na żywo, że

obiekty przy horyzoncie wydają się nam większe niż są w rzeczywistości. ▶



## USTROŃSKA DLA SENIORA

### POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW

Spotkania: każda środa miesiąca, godz. 10.00 – sala lustrzana Miejski Dom Kultury „Prażakówka”, ul. Daszyńskiego 28, tel. kontaktowy 33 854 29 06.

### PARAFIA KATOLICKA ŚW. KLEMENSA

Spotkania odbywają się w ostatni poniedziałek miesiąca po mszy św. w intencji seniorów, godz. 8.30 w salkach parafialnych.

### PARAFIA EWANGELICKA

Spotkania emerytów odbywają się w ostatnią środę miesiąca godz. 10.00.



Uniwersytet Trzeciego Wieku – Fundacja ESPRIT, siedziba ul. Daszyńskiego 2, tel. 606 486 333.



Spotkania Rady Seniorów Miasta Ustroń: każdy drugi poniedziałek miesiąca, godz. 14.00 w Urzędzie Miasta.

### KLUB SENIORA

Klub znajduje się w przyziemiu Szkoły Podstawowej nr 1, jest czynny we wtorki i środy od godziny 9.00 do 12.00. Do dyspozycji jest kącik kawowy, telewizor, książki, gry planszowe, stół do gry w piłkarzyki. W godzinach otwarcia Klubu Seniora odbywać się będą zajęcia z kaligrafii (wtorek) i warsztaty literackie (środa). **Rada Seniorów Miasta Ustroń**

### SENIORZY W HERMANICACH

Spotkania seniorów w Parafii pw. Matki Bożkiej Królowej Polski w Hermanicach: czwartą sobota miesiąca po mszy św. godz. 10.00.

## Sylwester 2024/2025

# Bahus

Szampan - butelka na 4 osoby  
Wódka - butelka na 4 osoby + sok  
Cena 350 zł / osoba

20:00 Roladki z szynki z rukolą i pomidorem w sosie balsamicznym  
21:00 Paski polędwiczki z grzybami leśnymi duszone w winie z opiekanymi ziemniaczkami i zestawem surówek  
22:00 Sernik z gorącymi malinami, kawa lub herbata  
23:00 Deska góralskich wędlin i serów  
00:00 Viva Anno Domini 2025  
01:00 Barszcz z pasztecikiem

Życzymy  
szampańskiej zabawy  
przy doborowej muzyce!

Tel. 692 304 591 bahus.pl Ustroń ul. 9 Listopada 10

### ► Czy ciekawe zjawiska astronomiczne to rzadkość?

Wcale nie, właściwie wciąż dzieje się coś ciekawego na niebie, trzeba tylko trafić na odpowiednią pogodę. Lata Międzynarodowa Stacja Kosmiczna, Starlinki i wiele innych satelitów. Są tranzyty. W październiku obserwowaliśmy stosunkowo rzadkie zjawisko jak pojawienie się jasnej komety C/2023 A3 Tsuchinshan-ATLAS, była też zorza polarna. Jeśli chodzi o zorze, to nie ma ścisłego kalendarza, trzeba się interesować i śledzić aktywność Słońca. W ostatni weekend była najwyższa na przestrzeni 19 lat pełnia Księżyca, ale u nas akurat padał deszcz. Było kilka koniunkcji, czyli ustawień prawie na jednej linii Księżyca i różnych planet, a również planet między sobą. Mamy już z sobą jedną, najbardziej znaną noc spadających gwiazd – to sierpniowe Perseidy, które w tym roku zbiegły się z zorzą polarną. Kolejne roje mają max. swojej aktywności ok. 20 i 22 grudnia – to Berenicydy i Ursydy. Przed nami początek zimy i oczekiwane przesilenie, które nastąpi 21 grudnia. Tego dnia o godz. 10.20 Słońce będzie górować najniżej na naszej półkuli. Po przesileniu zacznie przybywać dnia.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



Trzy pokolenia ustroniaków wystąpiły w pięknym i doskonale przygotowanym jasełkowym przedstawieniu pt. „W cichą noc”, które wystawiono 16 grudnia przed pełną widownią w „Prażakówce”. Wystąpili podopieczni, pracownicy i sympatycy Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” (wiceprezes Monika Zawada jako Maria), reprezentanci Rady Seniorów Miasta Ustroń (Bogdan Kozieł był Józefem), pracownicy Urzędu Miasta (na czele z wiceburmistrzem Adrianą Kwapisz-Pietrzyk) oraz dzieci i nauczyciele z Przedszkola nr 7. Reżyserką jasełek była Joanna Ryłko, akompaniował Tomasz Kamiński. Fot. M. Niemiec

## SZCZODRY DZIEŃ

### WSPOMNIENIE HELENY PILCH Z DOMU PASZEK Z GOJI W STULECIE JEJ URODZIN

Było to przed drugą wojną światową. Dzień przed Wiliją tata na plecach przyniósł piękną jodełkę z Lipowskiego Gronia, gdzie jego tatowie mieli kawałek lasu. Wsadził do stojaka, przymocował do gałązek kolorowe woskowe świeczki i siednął na podłodze na baraniej skórce, oprzył się o szafę i przypatrywał się nam jak stroimy drzewko. Wyjął z kieszeni organki i cichutko zaczął grać kolędy. – Tylko nie zapomnijcie powiesić czerwone jabłuszko z naszej jabłoni, żeby na przyszły rok zaś obrodziła.

Po skończeniu przysiedliśmy się do tatusia, bo tak myśmy go nazywali, a w powietrzu unosił się cudowny zapach lasu, przecież jodełka jeszcze parę godzin temu rosła na Lipowskim Groniu. Przez otwarte drzwi do kuchni widzimy jak mama przygotowuje się do robienia masła. Przyniosła dużą maśniczkę i dwa duże czepniki ze śmietaną. Wlała śmietane do maśniczki i zaczęła robić masło. To ciężka praca, bo śmietany było dużo, więc posłałam jej pomoc, a młodsza siostra przysiadła na ławce. Mamusia, tak ją nazywaliśmy, opowiadała nam tak: Posłuchajcie dziewczęta jutro jest Wilija, to szczodry dzień, to znaczy, że się trzeba podzielić z biedniejszymi, żeby zodyn w tym wieczór nie był głodny. Pójdziecie jutro do dwóch sąsiadów i zaniesiecie im trochę jedzenia. Rano kiedy weszliśmy do kuchni, to na stole stał duży koszyk, a w nim jabłka, orzechy, pieczki ze śliwek,

z gruszek i jabłek. W koszu znalazł się też paczek żarówki co wczoraj tatuś namleł na żarnach z naszej pszenicy, fasole i słoje miodu. Obok stała bańka pełna maślanki, a w niej pływał duży kawał masła. Ja niosłam koszyk, siostra bańkę. – Nie zapomnijcie powinszować na święta – wołała za nami mamusia.

Gospodyni widocznie nas widziała przez okno, bo wyleciała przed dom, pozbiierała nam towar. – Dyc to do was za ciężki,

a uważajcie dziwczątka, bo tu jest bardzo wysoki próg. Weszliśmy do izby, było skromnie, ale ciepło mimo mrozu. Stareczka siedziała na łóżku i chrapliwym głosem śpiewała: Wędruj Adamie z rajy już cie tu dobrze znaju... przerwała. Gospodarz siedział na małym stołeczku i na kolanie łamał patyki i przykładał pod blachę. Gospodyni zaczęła wyjmować towar z koszyka. Stareczka przyczłapała się do stolika i klasnęła w ręce: O jejku, tela tego, dyc to na całe święta! – niech wam Bóg da zdrowie. Gospodyni się wzruszyła i nie bardzo mogła coś powiedzieć. My drapły pusty koszyk i bańkę i do domu, przepadłyśmy przez ten wysoki próg i z potarganymi pończochami na kolanach gnałyśmy do domu. Błogosławionych święt wołała za nami gospodyni.

50/2024/8/R

**LASERWOOD.PL**

grawerowanie  
**LASEROWE**

drewniane  
akcesoria  
**KUCHENNE**

**DEGUSY**  
reklamowe  
**GADZETY**

**NAGRODY**  
**UPOMINKI**

**DRUK UV**  
na szkło,  
drewnie, plexi itp.

**Wesołych Świąt**

Ustroń ul. Przetnica 33 tel. 33 333 40 88 biuro@laserwood.pl



Mariusz Ciemała.

Fot. M. Bieleśz

# GOŚCIE CHWAŁĄ NASZE PODEJŚCIE

Rozmowa z Mariuszem Ciemałą, prowadzącym Gościniec Równica

**Czy jest Pan obecnie właścicielem tego obiektu, czy go Pan dzierżawi?**

Obiekt nie jest moją własnością. Należy nadal do PTTK. Jestem jego dzierżawcą. Dawne schronisko przejąłem w listopadzie 2021 roku. Zanim do tego doszło, przez rok namawiano mnie na jego przejęcie. Już wcześniej prowadziłem sąsiedni obiekt, co pomogło mi zrozumieć specyfikę tego miejsca. Decyzja dojrzywała długo, ale jako ustroniak czułem, że to dobra okazja, by przywrócić temu miejscu dawną świetność. **Co skłoniło Pana do przejęcia tego miejsca? Dlaczego zdecydował się Pan na ten krok?**

Decyzja dojrzywała kilka lat. Już w 2019 roku kupiłem obiekt w pobliżu, a przedstawiciele PTTK przez rok intensywnie mnie namawiali do przejęcia dzisiejszego gościńca. W końcu w listopadzie 2021 roku, po przemyśleniach i rozważeniu kosztów oraz potencjału tego miejsca, zdecydowałem się na ten krok. Ważne było też to, że jestem związany z Ustroniem. To moja mała ojczyzna, a prowadzenie gościńca w tak pięknym miejscu wydawało się naturalnym krokiem, zwłaszcza że jako dziecko sam tu bywałem.

**Czy fakt, że to obiekt górski, miał dla Pana szczególne znaczenie?**

Oczywiście. Bycie ustroniakiem wiąże się z bliskością gór i pewnym sentymentem do takich miejsc. Ten gościniec idealnie wpisuje się w krajobraz Równicy i całego regionu. Kiedyś, jako dziecko, przychodziłem tutaj ze szkołą na wycieczki, a teraz mam szansę tworzyć to miejsce od nowa i sprawić, żeby ludzie czuli tu to samo, co ja kiedyś.

**Obecnie to już nie schronisko, ale gościniec. Na czym polega różnica?**

W przeszłości schronisko musiało być otwarte przez całą dobę, co wymagało stałej, licznej obsługi. W naszym gościńcu funkcjonujemy w nieco inny sposób – godziny otwarcia są krótsze, co pozwala na bardziej elastyczne zarządzanie personelem. Niemniej jednak, na drzwiach budynku widnieje numer telefonu, pod który można zadzwonić w sytuacjach awaryjnych, na przykład późno w nocy, gdy ktoś pilnie potrzebuje noclegu. Zawsze jest na miejscu jedna osoba dyspozycyjna, gotowa pomóc w takich przypadkach.

Istotną zmianą jest też to, że wcześniej, jako schronisko, nie mogliśmy pobierać opłat za korzystanie z toalet czy innych podstawowych usług. Teraz mamy taką możliwość, co pomaga nam w utrzymaniu obiektu. Kolejna różnica dotyczy zakwaterowania – w schronisku dopuszczano spanie nawet na podłodze w jadalni, co obecnie nie jest możliwe. Stawiamy na wygodę i komfort naszych gości, oferując wyłącznie łóżka w wyremontowanych pokojach.

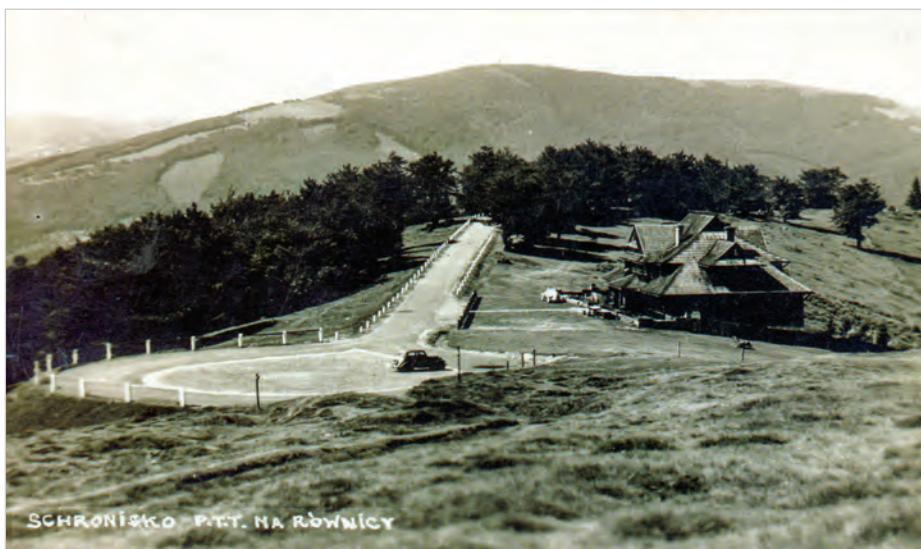
Jeśli chodzi o gastronomię, kiedyś turyści często przynosili własny prowiant i prosili o wrzątek, co było standardową praktyką. Obecnie mamy własną kuchnię i bogatą ofertę dań, dlatego nie jest to już zalecane. Mimo wszystko, jeśli ktoś naprawdę potrzebuje wrzątku, z pewnością się w naszym gościńcu nie odmówimy pomocy.

**Kim są najczęściej odwiedzający Państwa goście? Czy to głównie turyści, lokalni mieszkańcy, czy osoby korzystające ze szlaków?**

Nasza oferta przyciąga bardzo zróżnicowaną grupę gości. Około 80% osób dojeżdża tu samochodem, co jest typowe dla tej lokalizacji, mamy całoroczny dojazd, więc nie jest to miejsce dostępne wyłącznie pieszo. Jednak coraz więcej osób wybiera turystykę górską, zwłaszcza dzięki szlakom takim jak Główny Szlak Beskidzki czy nowa trasa The Loop. Dodatkowo organizujemy akcje promujące aktywność na świeżym powietrzu, takie jak „31 dni na Równicy”. Mamy również sporo lokalnych gości, którzy przychodzą tu z rodzinami na grilla lub po prostu, żeby odpocząć. W weekendy widzę coraz więcej znajomych twarzy z Ustronia, co bardzo mnie cieszy.

**Zauważył Pan jakieś zmiany w potrzebach turystów na przestrzeni lat?**

Zdecydowanie. Dziś turyści oczekują więcej wygód. Dlatego mamy dobrze wyposażoną bazę noclegową na 44 osoby, w tym domek zewnętrzny. Oferujemy pełne wyposażenie – pościel, ręczniki, a także opcję wykupienia posiłków, takich jak śniadania czy kolacje. To ważne, bo turyści chcą dziś czegoś więcej niż tylko miejsca do spania. Stawiamy na komfort, ale zachowujemy górski charakter miejsca, co goście bardzo doceniają.



Droga na Równicę – ostatnia pętla i schronisko, około 1939 r.

Fot. z książki "Historia Ustronia pocztówką i fotografią pisaną"



## Czy wprowadzał Pan jakieś zmiany w obiekcie od czasu przejęcia?

Wiele się zmieniło. Można powiedzieć, że przeszliśmy prawdziwą metamorfozę. Zaczęliśmy od najważniejszych rzeczy, jak kanalizacja, elektryka czy systemy sanitarne. Odnowiliśmy dach, elewację i ociepliliśmy cały budynek. Wszystko to robiliśmy z szacunkiem do historii tego miejsca. Wnętrza, takie jak główna sala czy bar, zostały odświeżone, ale zachowały swój pierwotny styl. W tym miejscu chciałbym podziękować Jerzemu Kowalskiemu, który nadzorował te inwestycje. Goście mówią, że to właśnie ta autentyczność przyciąga ich do nas. Chcielibyśmy, aby to miejsce nadal oddawało ducha górskiego schroniska, nawet jeśli oficjalnie nim nie jest.

## Czy współpracuje Pan z miastem lub lokalnymi instytucjami?

Dopiero zaczynamy rozwijać tę współpracę. Na razie przyjmujemy złoty motocyklowe i akcje górskie, jak „31 dni na Równicy”. Planujemy jednak więcej. Chcemy włączyć się w promowanie lokalnej kultury i organizować koncerty kapel górskich. Liczymy, że z czasem razem z miastem bardziej zaangażujemy się we wspólne działania.

## Jak wygląda obecnie oferta gastronomiczna?

Staramy się, aby każdy znalazł coś dla siebie. Nasze menu obejmuje zarówno typowo górskie dania, jak rolady, żeberka z kapustą czy poledwiczki w sosie borowikowym, jak i coś dla dzieci, na przykład naleśniki czy pierogi. Sami przygotowujemy desery, takie jak szarlotka na ciepło z lodami i sernik. W zimie serwujemy grzane wino, herbaty zimowe i oscypki. Naszym celem jest połączenie tradycji z nowoczesnym podejściem do kuchni.

## Jakie są największe wyzwania związane z prowadzeniem tego miejsca?

Głównym wyzwaniem były koszty związane z remontami, ale udało się je rozłożyć na trzy lata. Poza tym nie mamy



Schronisko na Równicy na początku XXI wieku.

Fot. W. Suchta

większych trudności. Wszystkie media są podłączone, więc logistycznie obiekt funkcjonuje dobrze. Dużym wyzwaniem jest zróżnicowanie klientów. Zimą ruch jest mniejszy, latem natomiast mamy pełne obłożenie.

## Jakie ma Pan plany na przyszłość związane z tym miejscem?

Mamy rozpisany dziesięcioletni plan rozwoju. Chcemy organizować więcej wydarzeń, takich jak koncerty regionalne bo kluczowe jest dla nas promowanie lokalnej kultury. Planujemy też rozbudowę naszej infrastruktury. Mamy wiatę grillową i miejsce na ogniska, ale chcemy, by stały się one bardziej rozbudowane. Dodatkowo chcemy stworzyć jeszcze lepszą ofertę dla rodzin z dziećmi. Już teraz mamy sporo gości, którzy wspominają, że bywali tu lata temu. Mam nadzieję, że to miejsce będzie

dla nich równie ważne, jak było kiedyś.

## Czy czuje Pan konkurencję ze strony innych miejsc w regionie?

W zasadzie nie. Każde z tych miejsc ma swojego klienta. Na przykład z właścicielem Zbójnickiej Chaty czy Czarciego Kopyta mamy bardzo dobre relacje. Współpracujemy ze sobą. Polecamy sobie nawzajem gości. To zdrowa, koleżeńska współpraca, a nie rywalizacja.

## Co chciałby Pan, aby goście zapamiętali, opuszczając gościniec?

Chciałbym, żeby ludzie czuli się tutaj wyjątkowo. Jak w miejscu, które pozwala im odpocząć, ale też poczuć autentyczną atmosferę gór. Goście chwalą nasze podejście. Mamy rodzinny zespół, który zawsze znajdzie czas na rozmowę czy pomoc.

## Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Mateusz Bieleś

## PÓLMETEK 31 DNI NA RÓWNICY

Lokalna inicjatywa promująca zdrowy styl życia czyli V Edycja 31 Dni na Równicy osiągnęła półmetek. Przez cały grudzień można zdobywać Równicę i robi to sporo osób. 16 grudnia o godz. 22.39 odnotowano 1723 wyjścia. Wyzwanie ma charakter towarzyski, a jego celem jest integracja środowiska biegaczy, piechurów i rowerzystów.

Jak piszą organizatorzy: aby wziąć udział w wyzwaniu wystarczy zarejestrować się na stronie akcji [www.31DNINA.PL](http://www.31DNINA.PL). PŁ Siłą własnych mięśni zdobyć górę Równica w grudniu 2024 z dowolnego miejsca (minimalna odległość to 2 km w jedną stronę). Zeskanować QR KOD znajdujący się na swoim koncie pod adresem: [31DNINA.PL/MYQRCODE](http://31DNINA.PL/MYQRCODE) w punkcie meta (Gościniec Równica – Schronisko ul. Równica 27). Jeśli nie chcesz rejestrować swoich wyjść na stronie akcji wpisz się do zeszytu znajdującego się w skrzynce. Koniecznie zrób zdjęcie trasy i daj znać innym o tej akcji (nie rób zdjęć zeszytowi!). Możesz dodać wpis w komentarzu na profilu [www.facebook.com/31dninarownicy](http://www.facebook.com/31dninarownicy). Nie chcesz zdobywać Równicy sam? Nie musisz. Umów się na wspólne wyjścia na stronie: <https://31dnina.pl/meetings>

Z okazji nadchodzących  
**Świąt Bożego Narodzenia**

chwil wypełnionych radością i miłością,  
niosących spokój i odpoczynek  
oraz energii potrzebnej do osiągnięcia  
wszystkich zamierzonych celów  
w Nowym Roku

zyczy

**Nadleśnictwo Ustronń**



Lasy Państwowe

**100 LAT**  
1924-2024



Druhowie z Lipowca podkreślali, że tak samo ważne jak samochody jest wyposażenie. Odpowiednie wyposażenie strażaków podczas akcji pozwala zaoszczędzić cenny czas potrzebny na ratowanie mienia i ludzi.  
Fot. M. Niemiec

## ŚWIĄTECZNY DAR DLA OSP LIPOWIEC

W przedświątecznym czasie firma RM Gastro Polska przekazała jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Ustroniu Lipowcu nowoczesny zestaw elektronarzędzi. Ten dar, pełen troski i solidarności, będzie wspierał strażaków w ich działaniach ratunkowych i prewencyjnych. Jest on wyrazem uznania dla codziennej pracy strażaków, którzy z oddaniem służą mieszkańcom w najtrudniejszych chwilach. W obliczu szczególnie trudnych sytuacji losowych, jak niedawne powodzie, nabiera on szczególnego znaczenia. Otrzymane narzędzia umożliwią skuteczniejsze i szybsze reagowanie na zagrożenia, pomagając chronić mienie, zdrowie oraz życie mieszkańców Ustronia i okolic. Warto podkreślić, że to nie pierwszy taki gest ze strony firmy RM Gastro Polska. Już wcześniej firma angażowała się w pomoc lokalnym społecznościom i wspierała działalność OSP, za co strażacy oraz mieszkańcy są niezmiernie wdzięczni. Przekazanie sprzętu w tak symbolicznym okresie, tuż przed Świętami Bożego Narodzenia, jest nie tylko materialnym wsparciem, ale także przypomnieniem o tym, jak ważna jest wspólnota i wzajemna pomoc. Życzymy sobie i wszystkim, aby przekazany sprzęt służył jak najczęściej jednostce w ćwiczeniach, a jak najrzadziej w sytuacjach kryzysowych.

OSP Lipowiec



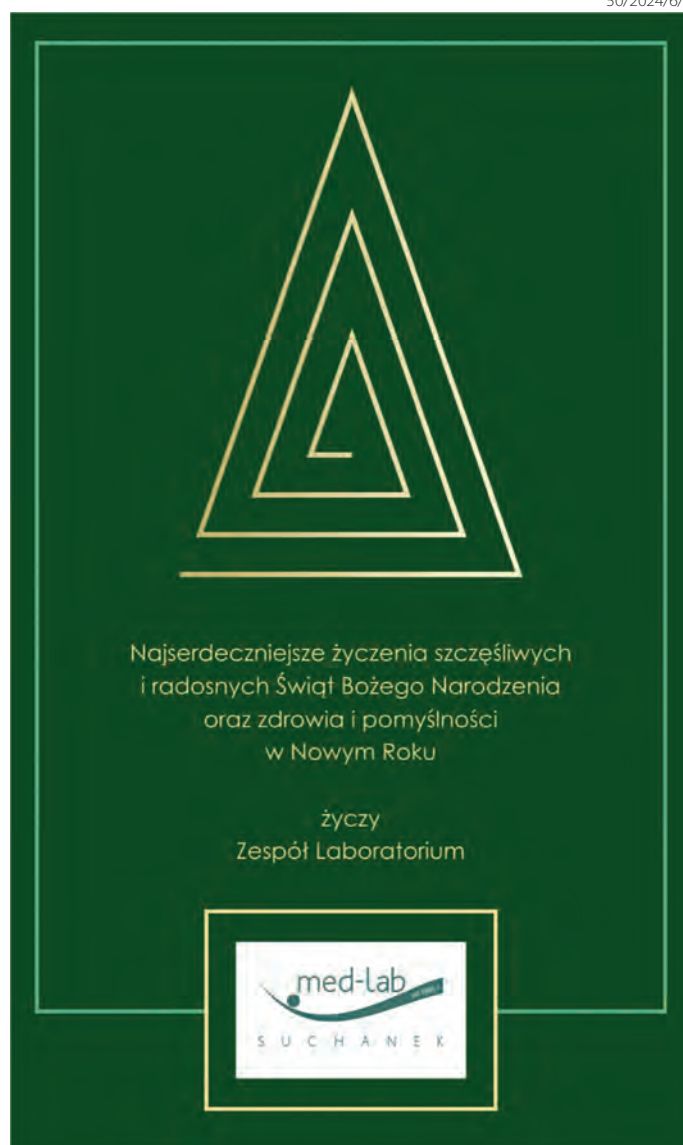
Przekazanie sprzętu odbyło się w siedzibie firmy RM Gastro Polsko przy ul. Sportowej w Ustroniu. Od lewej: wiceprezes Grzegorz Górniok, dyrektor handlowy firmy Marcel Marianek, prezes jednostki Mariusz Musioł, i skarbnik Rafał Duda.  
Fot. M. Niemiec

## REMONT CZYSTEGO POWIETRZA

Po wejściu na stronę internetową Programu Czyste Powietrze przeczytamy komunikat o treści: „28 listopada 2024 r. rozpoczęła się niezbędna przerwa w przyjmowaniu nowych wniosków w programie Czyste Powietrze. Wszystkie dotychczas złożone wnioski są rozpatrywane, wypłata dotacji trwa nieprzerwanie. W lepszej, nowej odsłonie program Czyste Powietrze wróci na wiosnę 2025 r., z jasnymi zasadami i nowym źródłem finansowania. Czyste Powietrze nadal trwa, w połowie grudnia ruszy nabór wniosków na termomodernizację domów na terenach województw dotkniętych powodzią”. Ogłoszona przerwa w naborze wniosków o dofinansowanie z programu Czyste Powietrze zaskoczyła ludzi. Nastąpiło bezprecedensowe wyłączenie dostępu niemalże z minuty na minutę, niektórzy byli właśnie w trakcie pisania wniosku. Wiele osób musiało zweryfikować swoje plany dotyczące dofinansowania wymiany źródła ciepła, a mieszkańców Śląska w związku z uchwałą antysmogową Sejmiku Województwa obowiązują konkretne terminy wymiany nieekologicznych pieców. Nie wiadomo jednak, jakie będą nowe zasady, kiedy już program ruszy, zakup jakich pieców lub wykonanie jakich prac modernizacyjnych będzie można refinansować.

17 grudnia na sesji Rady Miasta Ustroń na wniosek radnego Pawła Waszka, przy jednogłośnie poparciu wprowadzono do porządku obrad projekt uchwały w sprawie sprzeciwu wobec wstrzymania naboru wniosków w Programie Priorytetowym „Czyste Powietrze”. Za byli wszyscy obecni na sesji radni. (mn)

50/2024/6/R





Na briefingu prasowym obecni byli przedstawiciel Ustrońskiego Alarmu Smogowego Piotr Poznanski, przedstawiciel Rybnickiego Alarmu Smogowego Emil Nagalewski, burmistrz Ustronia Paweł Sztefek oraz przewodniczący Rady Miasta Michał Kubok. Fot. M. Bielez

## ZOBACZ, CZYM ODDYCHASZ

Przy budynku biblioteki miejskiej ruszyła kampania Polskiego Alarmu Smogowego. Symboliczne mechaniczne płuca, które przez miesiąc będą filtrować powietrze, stały się ważnym impulsem do dyskusji o stanie jakości powietrza w mieście uzdrowskim i przyszłych działaniach na rzecz jego poprawy. Na briefingu prasowym obecni byli przedstawiciel Rybnickiego Alarmu Smogowego Emil Nagalewski, przedstawiciel Ustrońskiego Alarmu Smogowego Piotr Poznanski, burmistrz Ustronia Paweł Sztefek oraz przewodniczący Rady Miasta Michał Kubok.

Jak podkreślił Emil Nagalewski, instalacja działa na wyobraźnię:

– Dzięki dwóm dmuchawom, które zasysają powietrze, na białej tkaninie osadzają się zanieczyszczenia, pokazując, czym oddychamy. Im powietrze gorszej jakości, tym płuca szybciej ciemnieją. Mam nadzieję, że po miesiącu nie będą bardzo szare, bo powietrze w Ustroniu zaczyna się poprawiać – mówił.

Dwumetrowy model ludzkich płuc „oddycha” pochłaniając zanieczyszczenia powietrza, które osiadają na białej materii pokrywającej instalację. Powietrze zasysane jest poprzez białą flizelinę pokrywającą płuca przez dwa wentylatory symulujące proces oddychania. Zanieczyszczenia powietrza filtrowane przez „płuca” osiadają na białej materii, która – zależnie od poziomu zanieczyszczenia powietrza – przybiera grafitowy, a nawet czarny kolor.

Po raz pierwszy kampania mobilnych płuc pojawi się w przestrzeni wirtualnej dzięki Tech To The Rescue, organizatorowi Hackathonu. Zwycięzca tej rywalizacji, zespół z firmy Brainhub – stworzył narzędzie „Wirtualne płuca”. Pozwala ono zwizualizować wygląd płuc po dwóch tygodniach „oddychania” powietrzem w dowolnej lokalizacji na całym świecie. Na stronie wirtualnepluca.pl znajdziemy również grę komputerową, w której gracze mają za zadanie zlikwidować wszystkie źródła zanieczyszczenia powietrza.

Instalacja, która wędruje po Polsce, przyjechała do Ustronia z Raciborza.

Następnie trafi do Radzionkowa lub Dąbrowy Górniczej. Akcja, trwająca do końca marca, ma na celu uświadamianie mieszkańców i mobilizację do wymiany przestarzałych pieców, tzw. „kopciuchów”. Burmistrz Ustronia Paweł Sztefek nie ukrywał, że choć miasto czyni starania w walce z niską emisją, sytuację utrudnia zawieszenie programu „Czyste Powietrze”: – Rokrocznie zabezpieczamy środki na wymianę kopciuchów, ale zamknięcie naboru do programu „Czyste Powietrze” to dla nas cios nożem w plecy. Wielu mieszkańców korzystało z dotacji, a teraz nie wiadomo, co dalej. Dodał, że w Ustroniu wciąż funkcjonuje kilkaset „kopciuchów”, a głównym problemem

pozostaje ubóstwo energetyczne: – Część mieszkańców zwyczajnie nie stać na wymianę pieca, mimo dostępnych dotacji, a inni, mimo edukacji, nie zdają sobie sprawy ze skali problemu.

Przewodniczący Rady Miasta Michał Kubok podkreślił konieczność zintensyfikowania działań:

– To, że płuca stanęły w centrum Ustronia, to dobry krok. Jednak sama symbolika to za mało. Działania muszą być wielopłaszczyznowe: edukacja, kontrola przestrzegania uchwały antysmogowej oraz wsparcie dla najuboższych mieszkańców. Nasze miasto ma być miejscem, gdzie zdrowie i czyste powietrze stają się standardem. Kubok wskazał również na potrzebę specjalnych programów wsparcia dla miast uzdrowskich: – Jako uzdrowisko korzystamy z turystyki z całego kraju, dlatego potrzebujemy dedykowanych narzędzi wsparcia z poziomu centralnego.

Przedstawiciele alarmu smogowego oraz samorządu zgodnie apelowali o przywrócenie programu „Czyste Powietrze” i przestrzeganie uchwały antysmogowej. Symboliczne płuca mają być dla mieszkańców impulsem do refleksji nad stanem powietrza oraz zachętą do podjęcia realnych działań.

– Oddychać nie przestaniemy. Wiele czynników szkodliwych możemy wykluczyć, ale jakość powietrza to problem, który musimy rozwiązać wspólnie – podsumował przewodniczący Kubok.

Mateusz Bielez



Fot. M. Niemiec

50/2024/5/R

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wiele pomyślności  
w nadchodzącym 2025 roku  
naszym Klientom oraz Członkom Banku  
życzą

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy Banku Spółdzielczego w Ustroniu

Zapraszamy do naszych placówek w Ustroniu, Wiśle, Istebnej, Koniakowie i Jaworzynie.

Bank Spółdzielczy  
w Ustroniu  
[www.bsustron.pl](http://www.bsustron.pl)

## O USTROŃSKICH RODACH NIEMCZYKÓW, STASZKÓW I SZUBERTÓW



Piękna Stefania Niemczykówna na zdjęciu wykonanym podczas I wojny światowej jeszcze przed poślubieniem Tomasza Szuberta. Podziwiać możemy jej strój cieszyński, a w szczególności żywotek lamowany złotymi bortami, kabotek z bufiastymi rękawami oraz hackę pepito, wykonaną z delikatnej wełny, którą nosiło się tylko od święta przewieszoną przez rękę.

Podczas świątecznych spotkań często sięgamy po rodzinne albumy, w których, oprócz zdjęć osób nam znanych, znajdujemy stare fotografie o wybitnej ostrości i doskonałej jakości. Ich bohaterowie ustawieni są w starannie dobranych pozach, ich odzienie jest odświętne, a nieraz towarzyszą im atrybuty wykonywanych profesji. Na odwrocie, na grubym kartonie, widnieje logo atelier fotograficznego, a nieraz



Helena Niemczyk, siostra Stefanii Szubertowej, ostatnia z rodziny mieszkanka domu przy ul. Hutniczej 9.



Ewa Niemczykowa z domu Staszko, matka Stefanii i Heleny, wywodząca się z zamożnego rodu Staszków, prowadzących gospodę na przeciw „Hammra”. Szatka Ewy, zakładana na czepiec, wiązana jest pod broda, jak przystało nobliwym mężatkom. Jej hacka pepito ma ciemniejsze barwy, również zarezerwowane dla dojrzałych kobiet, zaś paradna jakła (czyli ciepły żakiet) uszyta jest ze sztofu, tkaniny wełnianej dobrego gatunku, pochodzącej z bielskich zakładów włókienniczych.

w rogu wybita jest data, o której istnieniu wiedzą tylko znawcy tematu. Niestety wiele takich zdjęć jest anonimowych, ponieważ nikt w porę ich nie opisał, co zawsze stanowi ogromną stratę. Na szczęście istnieją osoby, który w pełni zadbały, aby pamięć o ich przodkach nie zaginęła. Należy do nich pani Urszula Szymanek – ustronianka wyjątkowa, charakteryzująca się imponującą wiedzą na temat dziejów naszego miasta, która podzieliła się ze mną historią swej rodziny, zapisaną na pięknych fotografiach. Przedstawiam zatem losy rodziny Niemczyków z ulicy Hutniczej, powiązanej z familiami Staszków i Szubertów.

Pradziadkiem pani Urszuli był Tomasz Szubert senior, restaurator z Żywca, który przybył w te strony aż z Westfalii. Poślubił Annę Kobiela z Hałcnowa koło Bielska, z którą doczekał się szóstki potomstwa. Najstarszy z nich, również Tomasz, ur. 6 sierpnia 1893 r., był zatrudniony jako elektryk w ustronńskiej Fabryce Brevillier-Urban (późniejszej Kuźni) oraz dozorca turbiny w dawnej Hucie „Klemensa”. 15 maja w 1917 r. poślubił w Ustroniu Stefanię z domu Niemczyk, z którą zamieszkał w fabrycznym mieszkaniu w Wielkim Domu. Jego oblubienica przyszła na świat



Henryk Niemczyk – arcyksiążęcy gajowy i kontroler leśny, pozujący do zdjęcia już na zasłużonej emeryturze. W jego rękę podziwiamy austriacki karabin wojskowy Mannlicher, używany także przez myśliwych.

15 października 1894 r. w Morawce w gminie Prażma koło Frydku. Jej ojciec, Henryk Niemczyk, pochodzący z Frydku, pracował w Morawce jako gajowy. W swej karierze zawodowej pełnił także rolę kontrolera leśnego w Starym Samborze w dawnym Królestwie Galicji i Lodomerii. Ostatecznie Niemczykowie osiedlili się w Ustroniu pod nr 63, czyli przy obecnej ul. Hutniczej 9. Był to nieduży, murowany parterowy dom, który dzielili z rodziną Mendrochów.

Małżonką Henryka była ustronianka Ewa z domu Staszko, panna z zamożnego rodu, w którego posiadaniu znajdowało się wiele ustronńskiej ziemi. Pochodzący z Grodzca Karol Staszko poślubił Marię z domu Palarczyk z Hermanic, a z kolei jego syn, również Karol – Marię z domu Chrzęszcz z Górek. W solidnym, murowanym domu Staszków znajdowała się również słynna gospoda, umiejscowiona pomiędzy parafią ewangelicką a „Hammrem” (czyli dawną Młotownią „Alberta”). Staszkanie doczekali się szóstki dzieci. Gdy Maria zmarła, Karolowi trudno było prowadzić interesy, w czym wyręczał go potomkowie - syn Ludwik oraz córka Ewa. W budynku restauracji działała niewielka rzeźnia, poza tym od 1903 r. odbywały się u Staszków pierwsze polskie przedstawienia teatralne, gdyż Ewa nie obawiała się pogroźek miejscowego środowiska niemieckiego. W latach 30. XX w. gospodę Staszków przejął Paweł Dorda, a lokal zwano wówczas „u małego chłopka”. Ten legendarny obiekt zburzono na początku lat 70. XX w.

Niemczykowie mieli piątkę dzieci. Po śmierci Henryka Ewa mieszkała z córką

Helena w swojej połowie domu przy ul. Hutniczej 9. Ok. 1950 r. Ewa zmarła, Helena zaś dożyła 90 lat, odchodząc w połowie lat 70. XX w. W młodości pracowała w Cieszynie u wyższego oficera, którego adiutanta miała poślubić. Narzeczony poległ na froncie I wojny światowej, gdy w drodze było już dziecko, syn Edward. W jesieni swego pracowitego życia Helena lubiła wypoczywać nad pobliskim stawem. Kupowała wówczas małe piwko i paliła ulubione papierosy „Żeglarz”. Przechodnie pytali czasem: „Babciu, a jak dawno już kurzicie?”, na co odpowiadała: „Ojej synku, jak dawno pamiyntom, to zawsze”. Helenę kochała cała rodzina. Zastępowała babcię wnukom swej siostry Stefanii, która wraz z mężem Tomaszem została rozstrzelana przez hitlerowców 9 listopada 1944 r. Z pewnością ciężko jej było żyć tak blisko miejsca kaźni swej siostry, pozbawionej życia w parku za Hotelem Kuracyjnym. Co musiała czuć, mając świadomość, iż zbroczone krwią ciała jej siostry i szwagra leżały wśród innych zwłok pod wschodnią ścianą danych łazienek do kąpeli żużlowych? To właśnie u Heleny znalazła schronienie córka Szubertów i matka pani Urszuli – Anna (po mężu Michałak), gdy przeżywszy gehennę obozów Ravensbrück i Salzwedel wróciła do domu. Zarówno jej rodzice, jak i siostra Józefa i brat Rudolf zginęli z ręki nazistów, zaś mieszkanie w Wielkim Domu, które w chwili wyprowadzenia Szubertów na śmierć pozostało otwarte, przyznano już innym lokatorom. Część zdjęć udało się odzyskać Helenie, inne po latach wróciły do rodziny. Anna



Szczęście rodziny Szubertów przerwała II wojna światowa. Za walkę z okupantem oraz współpracę z ruchem oporu życie stracili Stefania i Tomasz oraz ich dzieci – Rudolf i Józefa. Fotografia jest jedną z cyklu ostatnich zdjęć, uwieczniających tych znacznych, szlachetnych ludzi. Pierwszy rząd od lewej: Tomasz Szubert senior, restaurator z Żywca, jego synowa Stefania oraz syn Tomasz. Tomasza otaczają jego córki – Józefa i Anna, którym wkrótce przysiędoświadczyc koszmaru obozów koncentracyjnych. Józefa (z lewej) zginęła w obozie w Oświęcimiu, Anna przeżyła Ravensbrück i Salzwedel. W ostatnim rzędzie widzimy braci Tomasza. Od lewej pozuja: Jan (muzyk) z żoną Augustą, Wilhelm z żoną Teresą (handlarze), Adolf (zecer).

Michalakowa zdołała je opisać, czego dopilnowała pani Urszula, za co serdecznie dziękuję. Portret każdego z mieszkańców dawnego Ustronia stanowi cenną cegiełkę, z której budujemy historię naszej miejscowości.

Zachęcam do opisywania starych zdjęć, póki ktoś jeszcze potrafi ich bohaterów rozpoznać.

**Alicja Michalek,  
Muzeum Ustrońskie**

## WARTO BYŁO

**W historii każdej miejscowości są wydarzenia tragiczne. Dla Ustronia datą szczególnie tragiczną jest 9 listopada 1944 r.**

Minęło 80 lat... Zrodził się pomysł, by podjąć trud opowiedzenia o ludziach, którzy tego dnia zostali rozstrzelani. Mielśmy nadzieję, że mimo upływu czasu ktoś jeszcze podzieli się informacjami o szczegółach tamtego poranka. Apel do osób posiadających jakiegokolwiek informacje, dokumenty i zdjęcia zaowocował licznymi spotkaniami i rozmowami telefonicznymi. Wzruszające wspomnienia, odszukane w starych albumach pozostałe fotografie i dokumenty umożliwiły przygotowanie filmu pt. "Śladami ofiar tragedii 9 listopada 1944 r. W 80. rocznicę krwawego czwartku" oraz publikacji pod tym samym tytułem. Wiele pracy w zebranie i opracowanie materiału włożyła Alicja Michalek z Muzeum Ustrońskiego. Stroną graficzną zajął się jej współpracownik Kamil Podzorski. Korzystaliśmy z informacji zamieszczonych w "Przyczynku do dziejów Ustronia w latach 1939 - 1945" J.Pilcha. Ale do tej pory wiele wątków tragedii nie było wyjaśnionych, a niektóre budziły wątpliwości. Powszechna teza jakoby ofiary były przypadkowo wybrane okazała się w większości przypadków nieprawdziwa. Niemal każdy z rozstrzelanych odgrywał jakąś rolę w walce z nazistowskim oku-

pantem. Jedni angażowali się w akcje sabotażowe, specjalnie unieruchamiali maszyny w ustronńskiej fabryce Volkswagena, działali w miejscowym ruchu oporu, inni dokarmiali radzieckich jeńców wojennych, większość odmówiła podpisania Volkslisty. Łączyło ich pokrewieństwo, sąsiedztwo (Wielkie Domy, hermanicka kolonia), miejsce pracy (kamieniołom na Poniwcu u Olowsona, fabryka Schmiedewerk Ustron). Także oprawcy odpowiedzialni za zbrodnie mieli różne powiązania, jako sympatycy i członkowie NSDAP, będący rodzicami chrzestnymi dla swoich dzieci lub świadkami na wspólnych ślubach.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu krewnych ofiar (dzieci, wnuków, prawnuków) poznaliśmy nowe szczegóły i okoliczności zbrodni. Wszystkim nam towarzyszyły ogromne emocje. Premiera filmu odbyła się 9 listopada 2024 r. Widzowie otrzymali bezpłatną publikację. Osoby zainteresowane zapraszamy do Muzeum Ustrońskiego, w którym jeszcze można odebrać publikację i przegrać film, by obejrzeć go wspólnie z bliskimi. Liczymy, że to jeszcze nie koniec naszych badań i odkryć. Na łamach Gazety Ustrońskiej pojawiają się obszernie artykuły autorstwa wspomnianej już Alicji Michalek, opisujące losy ofiar. Planujemy opracować teksty do miejscowych wydawnictw, gdyż otrzymujemy kolejne materiały i odkrywamy nowe fakty. Liczymy, że jeszcze znajdą się osoby, które podzielią się z nami wiedzą na ten temat. Zapraszamy do kontaktu.

Dziękujemy wszystkim, którzy podzielili się wspomnieniami, dostarczyli zdjęcia, zgodzili się na nagranie. Dziękujemy każdemu, kto w jakikolwiek sposób przyczynił się do powstania filmu i publikacji.

**Mikołaj Haratyk  
i Magdalena Dziendziel  
(Rada Muzeum Ustrońskiego)**



Publikację można odebrać w Muzeum Ustrońskim.

# USTROŃSKIE ROCZNICE W 2025 r.

w opracowaniu Alicji Michałek i Mikołaja Haratyka

- 720 Pierwsza pisemna wzmianka o Ustroniu, Hermanicach i Lipowcu
- 690 Ustroń został wymieniony w pierwszym znanym spisie osad śląskich
- 410 Pierwsza udokumentowana wzmianka o Polanie
- 290 W Lipowcu założono sierociniec jezuicki
- 245 Na miejscu dolnoustrońskiego folwarku powstała Młotownia „Adama”, drugi ośrodek hutniczy w Ustroniu
- 240 Wzniesiono drewniany ewangelicki dom modlitwy (tzw. Bethhaus)
- 240 Reerygowano parafię katolicką pw. św. Klemensa, obejmującą także Hermanice i Wisłę
- 235 Zmarł ks. Franz Entzendorfer, jezuita i pierwszy proboszcz ustrońskiej parafii katolickiej
- 225 Powstał budynek administracji Huty „Klemensa” (dzisiejsze Muzeum Ustrońskie)
- 215 Rozpoczął działalność Arcyksiążęcy Zakład Przetwórczy Miedzi (w miejscu późniejszej Kuźni)
- 215 Poświęcono nowy murowany kościół w Lipowcu pw. Podwyższenia Krzyża Świętego
- 205 Przy Hucie „Klemensa” powstała Odlewnia „Elżbiety”
- 205 Założono Młotownię „Alberta” („Albert Hammer”)
- 205 W miejscu obecnego Nadleśnictwa uruchomiono Młotownię „Krystyny”, przekształconą później w Walcownię „Hildegardy”
- 195 Do Ustronia przybył pierwszy lekarz zakładowy i kąpielowy (Johann Blondiau)
- 190 Rozpoczęto budowę nowej, murowanej wieży kościoła pw. św. Klemensa
- 190 Ks. Karol Kotschy poświęcił kamień węgielny pod budowę nowego kościoła ewangelickiego ap. Jakuba Starszego
- 185 Odbyła się oficjalna wizyta księcia cieszyńskiego Karola Habsburga, który na zaproszenie pastora Karola Kotschego podziwił nowy kościół Jakubowy
- 185 Urodził się ks. Jerzy Kołek, proboszcz ustrońskiej parafii katolickiej
- 180 Powstała pierwsza w Ustroniu Orkiestra Hutniczo-Zdrojowa pod batutą Johanna Melchera
- 175 Przy Hotelu Kuracyjnym wzniesiono pierwszy drewniany salon kuracyjny
- 175 Zbudowano „Stary Dom”, pierwotnie warsztat maszynowy przy wielkim piecu hutniczym
- 165 Pod bukiem na szczycie Skalicy przyszedł na świat przyszły słynny lekarz Otto Zinsmeister
- 165 Urodził się Jerzy Michejda, kierownik szkoły ewangelickiej i patron SP nr 2
- 165 Zbudowano „Wielki Dom”, pierwotnie magazyn Odlewni „Elżbiety”
- 160 Hutmistrz Emil Kuhlo objął zarządzanie Arcyksiążęcym Zakładem Budowy Maszyn (w miejscu późniejszej Kuźni)
- 160 Powstały pierwsze budynki kolonii w Hermanicach
- 160 Do kościoła ap. Jakuba Starszego dobudowano wieżę z 4 spizowymi dzwonami
- 155 Na północ od Kuźni wzniesiono budynek konsumu (kantyny fabrycznej)
- 155 Rozpoczął działalność pierwszy ustroński aptekarz Paul Cymorek
- 155 Naprzeciw gospody Windholzów wzniesiono budynki dla majstrów kuźniczych, zburzone w 1971 r.
- 155 Za Hotelem Kuracyjnym wzniesiono zadaszoną promenadę z kręgielnią
- 155 Zburzono pierwszą, drewnianą szkołę ewangelicką, na miejscu której wzniesiono nowy obiekt
- 150 Założono „Kasyno Rolnicze”, pierwszą organizację wspierającą rolników
- 145 Ustroń i Hermanice odwiedził cesarz Franciszek Józef I, podejmowany przez hutmistrza Emila Kuhlo
- 145 Na terenie dawnej Walcowni „Hildegardy” i Młotowni „Krystyny” powstała siedziba ustrońskiego Nadleśnictwa
- 145 W Zakładzie Budowy Maszyn rozpoczęto produkcję lokomobil parowych
- 145 W gorzelni na folwarku w Hermanicach zainstalowano maszynę parową
- 140 Zlikwidowano Arcyksiążęcy Zakład Budowy Mostów Żelaznych
- 140 Robotnicy walcowni przeniesieni do Trzyńca ufundowali krzyż na „Kubicowej Kympe” (pod obecną stacją Kolei Linowej na Czantorii)
- 135 Dawny staw Huty „Klemensa” rozpoczął działalność rekreacyjną – zakupiono pierwszą łódkę
- 130 Zmarł Albrecht Habsburg, książę cieszyński i właściciel ośrodków przemysłowych
- 130 Ustroń odwiedził nowy książę cieszyński Fryderyk Habsburg z małżonką i córkami
- 130 Założono pierwszą Ochotniczą Straż Ogniową (na „Hammrze”)
- 125 Urodził się Paweł Steller, artysta grafik
- 125 Uruchomiono turbinę wodną w dawnej hucie (dziś ZST)
- 125 Wzniesiono drewnianą wieżę do ćwiczeń strażackich (obok „Hamra”), istniejącą do 1912 r.

50/2024/12/R

## MAGIA NA CZANTORII

Od 14 grudnia działa przy górnej stacji Kolei Linowej Czantoria Magiczny Las Świąteczny. Można spacerować wśród dekoracji świetlnych – roślin, grzybów i zwierząt. Turyści chętnie fotografują się przy sówie, motylu, pod drzewem... Działa też górka saneczkowa, można ze swoim sprzętem wjechać na górę lub kupić ślizgi i sanki na miejscu. Od 1 grudnia do 31 marca z Ustrońską Kartą Mieszkańca mamy 50% zniżki na bilety turystyczne. Rabat dotyczy biletów normalnych i ulgowych góra-dół oraz w jedną stronę, nie łączy się z innymi promocjami. Z Kartą przysługuje też 20% zniżki w lokalu gastronomicznym „Stacja Zero”. Rabat obowiązuje od poniedziałku do piątku za wyjątkiem długich weekendów i dni świątecznych. Zniżka nie obejmuje żadnych napoi.



- 
- 125 Powstał piętrowy budynek szkoły w Lipowcu (późniejszego przedszkola)
- 120 Urodził się ks. Andrzej Wantuła, biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce
- 120 Uruchomiono turbinę wodną na terenie późniejszej Kuźni
- 120 Oddano do użytku cmentarz żydowski
- 115 Na Hotelu Kuracyjnym zlikwidowano łacińską tablicę fundacyjną ustroniańskiego uzdrowiska
- 115 Zamknięto Zakład Kąpeli Zimnych (Wellenbad) w dawnym młynie
- 115 Otwarto nowy cmentarz w Lipowcu, służący do dziś
- 105 Założono „Ogólne Stowarzyszenie Spożywcze i Oszczędnościowe”, późniejszą PSS „Społem”
- 105 Urodził się Jan Cholewa, bohaterski pilot i działacz ZHP
- 100 W Dobce na dzwonnicy szkolnej zawieszono stalowy dzwon „wojenny”
- 90 Jan Jarocki został pierwszym polskim dyrektorem Kuźni
- 90 Otwarto basen kąpielowy
- 85 Zmarł Jan Sztwiertnia, muzyk i kompozytor
- 80 Przy świetlicy Kuźni Ustronia założono Chór „Moniuszko”
- 75 W budynku dawnej huty powstało Technikum Mechaniczno-Kuźnicze
- 70 Uruchomiono pierwsze autobusy dowożące pracowników Kuźni do zakładu
- 70 Oddano do użytku stadion sportowy Kuźni Ustronia
- 65 Dokonano otwarcia Społecznego Ogniska Muzycznego w Ustroniu
- 60 Jan Jarocki rozpoczął starania zmierzające do utworzenia Muzeum
- 55 Ukończono budowę dzielnicy wypoczynkowej w Jaszowcu
- 55 Rozpoczął działalność Międzyorganizacyjny Powiatowy Dom Kultury w Jaszowcu
- 55 Zbudowano motel w Polanie wraz ze stacją obsługi samochodowej i sklepem
- 55 Kuźnię włączono do Wytwórni Sprzętu Mechanicznego „Polmo” w Bielsku-Białej
- 50 Oddano do użytku Śląski Szpital Reumatologiczny na Zawodziu
- 45 Michał Bożek uruchomił Wytwórnę Wód Gazowanych „Ustronianka”
- 45 Odbył się pierwszy Ogólnopolski Konkurs Piosenki Czeskiej i Słowackiej o „Kryształową Lirę”
- 45 Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zacisze” oddała do użytku bloki Osiedla Centrum
- 40 Otwarto przystanek oraz budynek stacji PKP Ustronia Zdrój
- 40 Zmarł gen. Jerzy Ziętek, mieszkaniec Ustronia oraz wojewoda śląski i katowicki
- 40 Oddano do użytku Dom Zborowy przy parafii ewangelickiej
- 40 Otwarto nową siedzibę Zboru Kościoła Zielonoświątkowego „Betel” w Ustroniu
- 40 Uruchomiono piekarnię i sklep spożywczy PSS („blaszok”) w Hermanicach
- 35 Ukazał się pierwszy numer „Gazety Ustroniańskiej”
- 35 Powstała Chrześcijańska Fundacja „Życie i Misja”
- 35 Oddano do użytku plac targowy przy ul. Andrzeja Brody
- 35 Powstało Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi
- 35 Założono Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
- 30 Zmarł Józef Pilch – bibliofil i historyk
- 30 Papież Jan Paweł II z pokładu helikoptera pobłogosławił budujący się kościół oraz wiernych zebranych na łące w Hermanicach
- 30 Na terenie byłej cegielni w Nierodzimiu otwarto nowy obiekt firmy „Mokate”
- 30 Pożegnano odchodzącego na emeryturę proboszcza parafii św. Klemensa ks. Leopolda Zielasko
- 30 Powstała Estrada Regionalna „Równica”
- 25 Ustanowiono nową parafię katolicką pw. św. Brata Alberta na Zawodziu
- 25 Poświęcono dzwonnice z 4 nowymi dzwonami przy parafii św. Anny w Nierodzimiu
- 20 Zamontowano nową wieżę na ratuszu
- 20 Otwarto Czytelnię Katolicką przy kościele św. Klemensa
- 20 Odbyła się uroczysta sesja Rady Miasta z okazji 700-lecia Ustronia połączona z promocją pierwszego tomu monografii „Ustronia 1305-2005”.
- 10 Muzeum Ustroniańskie odzyskało XVIII-wieczną rzeźbę „Hutnik”

## Po naszymu...

### Wigilijno nadzieja

*Idóm Godni Świynta, na kiere niejedyn czako calutki rok, a gor na Wilije, bo mómy to wpojóno przez matki i lojców łod dziecka, że to czas szczodry, niezwykły, jedyny taki w roku. To sóm przeca rodzinne, radosne świynta na kiere radujóm sie wszyscy i rozmyślajóm coby wszystko jak nejlepi przirychtować. Tóž na powitani Dziecióntka ukludzo sie wszelki bajzel z chałupy, potým idzie ku spowiedzi, coby i sumiyini było czyste. Jak były jaki swary i klótnie miyndzy ludziami, to trzeja sie pogodzić, wszelki długi połoddować, a na końcu trzeja pomysleć ło jedzyniu. Coby na stole znaszel sie karp, kapusta parzibroda, czy gryzek z cynamónym, kolocze z makym i syrym i rozmaite ciasteczka, łoplatki z miodym – to wszystko zdo sie ważne, coby było na bogato jako dycki we Wilije.*

*W zimowy śćmiywek ciepła dodowo rozświatlóny goiczek i kolyndy, a ty nejszumniejsze znómy już na pamiyńć. Radujóm sie dziecka i starzi, tóž wszyscy wyczekujóm piyrwszej gwiozdki.*

*Jednako nejtrudniejszy do przeżycio świónteczny czas majóm ty rodziny, kierym Pónbóczek w tym łostatnim roku zabroł kogosi bliskigo do nieba. Kiery jeszcze łónskiego roku, choć nieroz słaby i chory, nale siedziół przy rodzinnym wigilijnym stole, a teraz został jyny pusty stolek. Niejedynemu łza ciście sie do łoczy, nale to dło chrześcijan je przeca dycki czas nadzieji, że tych bliskich sercu naszych przocieli, czy kamratów zaś spotkómy. Tóž spómiejmy tych naszych nejbliszych i dycki kochanych, nie bójmy sie tego, bo tu na ziymy bydóm z nami tak dłógo jak dłógo żyjóm w naszej pamiyńci. Wszak jak brzmi rzewno kolynda dło niełobecných: że gdziekolwiek Łóni sóm dobrze jim je, bo sóm z nami, choć w inszej postaci. Że łodeszli po to, by żyć i tym razem bydóm żyć wiecznie.*

*Staro ustroniańcza*

Święta Bożego Narodzenia, Sylwester i Nowy Rok chyba powszechnie zwykliśmy traktować jako *czas radości, weselości* [który] *nastał światu temu*. Bożonarodzeniowa i noworoczna atmosfera, powszechnie jest wzmacniana wszechobecnymi w przestrzeni publicznej śniegurkami i innymi ozdobami, jarmarkami, rozbrzmiewającymi wokół kołędami, a przede wszystkim bynajmniej nie kołędowymi, ale świąteczno-zimowymi przebojami... To wszystko ma nas nie tylko wprawić w dobry nastrój, ale przede wszystkim zachęcić do kupowania produktów na mniej lub bardziej tradycyjne potrawy, przemysłanych i niewyuczkiwanych prezentów i całej masy rzeczy o jakże krótkim terminie przydatności.

O konsumpcyjno-zakupowej gorączce oraz o jej środowiskowo-ekologicznych skutkach pisałem już nieraz na łamach *Ustrońskiej*. I nie miałem nigdy na celu wzbudzenie w Szanownych Czytelnikach wyrzutów sumienia czy wpędzanie w poczucie winy. Moja pisanina do świątecznego numeru *Gazety* jest nienachalną sugestią, aby pośród bożonarodzeniowo-noworocznego rozgardiaszu znaleźć chwilę na refleksję o kosztach, jakie rokrocznie i tradycyjnie w tym okresie ponosimy. Nie w sensie finansowym, który oczywiście odbija się (negatywnie!) na grubości naszych portfeli i zasobności konta w banku. Rzecz dotyczy kosztów dla nas niewidzialnych lub których nie chcemy bądź nie potrafimy dostrzec, a „płaconych” przez środowisko przyrodnicze. To koszty związane chociażby z wydobyciem surowców i ich przetworzeniem w różne produkty, z transportem, opakowaniem i przekonaniem nas do ich zakupu jako

absolutnie niezbędnych do szczęśliwego życia. To również koszty związane z „usunięciem” sprzed naszych oczu tych wszystkich przedmiotów, których już nie potrzebujemy, czyli uprzątnięciem i zagospodarowaniem wszelakich odpadów. Krótko po szale bożonarodzeniowych zakupów zaczynamy przecież sprzątać lodówki i szpiżarki z potraw, których nie zdołaliśmy przejeść, a całe sterty rzeczy – pięknych i niezbędnych przy kupowaniu – okazuje się pomyłką, durnostojką i czymś, co „zaśmieca” nasz dom czy mieszkanie. Pisząc „koszty” nie mam na myśli kwestii finansowych, ale te środowiskowe, obejmujące marnotrawienie jakichś zasobów, zużycie energii i wody, emisję zanieczyszczeń i ścieków podczas wytwarzania, transportu i tak dalej. Tych skutków naszych zakupów zwykle sobie nie uświadamiamy, tak jak do końca nie chcemy nazbyt wiele wiedzieć o też się dalej dzieje z resztkami z naszego stołu, stertą opakowań czy nietrafionych prezentów, które trafiają do kubłów na śmieci. Natomiast tym razem chciałbym zaproponować, aby przy okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku kilka chwil zadamy poświęcić śladom, jakie po sobie pozostawiamy w perspektywie liczonej w tysiącletniach czy wręcz milionach lat.

Co po nas? Jakie ślady po nas pozostaną? Nie są to pytania o to, jak zostaniemy zapamiętani, jaki życiowy dorobek czy inte-

lektualny spadek pozostawimy, ale o materialne skutki życia całej naszej ludzkiej społeczności, przepuszczone przez filtr czasu i prasę geofizycznych sił i procesów. Już wyjaśniam co mam na myśli. Kilka razy w roku odwiedzam nieeksploatowaną od co najmniej kilkunastu lat kopalnię piasku w Krasnej w Cieszyńcu. Dzisiaj to sporych rozmiarów „dziura w ziemi”, zarastająca roślinnością zwaną spontaniczną, w której kształtowaniu znikomą rolę odgrywa człowiek. Jest to również cenne stanowisko archeologiczne – znaleziono tu m.in. ślady pozostawione przez neolitycznych rolników jakieś 6 tysięcy lat temu. Kiedy odwiedzam to miejsce nieustająco fascynują mnie znajdowane drobne krzemienne okruczy. Mogą to być

zarówno fragmenty naturalnie pokruszonych większych buł, jak i liczące kilka tysięcy lat archeologiczne artefakty – zaczątki kamiennych narzędzi bądź odłupki i wióry, czyli odpady produkcyjne neolitycznej manufaktury. Wiele z tych krzemianych drobiazgów może być materialnymi pozostałościami po ludziach, którzy przed kilkoma tysiącami lat przekształcali – na miarę swych skromnych sił i możliwości – środowisko przyrodnicze tego fragmentu Śląska Cieszyńskiego. Naszym neolitycznym przodkom nie udało się nazbyt wiele zniszczyć, a ślady ich istnienia – zauważalne z reguły wyłącznie dla wprawnego oka specjalisty-archeologa – wydają się dziś wtapiać w naturalne i organiczne tło. Co w tym znaczeniu pozostanie po nas, powiedzmy za jakiś tysiąc lub milion lat?

Odpowiedzi na to pytanie warto szukać w książce (którą notabene dwa lata temu znalazłem pod bożonarodzeniową choinką) autorstwa Davida Farriera „Za milion lat od dzisiaj. O śladach, jakie zostawiamy”. Jest to zarówno relacja z *poszukiwań przyszłych skamielin ludzkości*, jak i refleksja nad dzisiejszym stanem

i kondycją człowieka i środowiska, w którym żyjemy. Kiedy myślimy o pozostawianych śladach, to jakże często przychodzi nam na myśl ślad ludzkiej stopy odbity w piasku na plaży. Według D. Farriera *to jedna z najbardziej czytelnych metafor ludzkiej obecności*. Tyle tylko, że po naszych ludzkich przodkach niewiele pozostało odcisków stóp, ale po np. dinozaurach dziś dysponujemy ponoć większą liczbą zachowanych w skalnym podłożu tropów, niż skamieniałych kości, zębów czy koprolitów (kopalnych odchodów)! Współczesny *Homo sapiens* z pewnością nie pozostawi w spadku szczególnie licznych skamieniałych odcisków swych stóp i to raczej nie z winy obuwia, w którym na ogół się poruszamy. Po prostu w czasach rozbuchanej konsumpcji nic nie jest w stanie konkurować o tytuł potencjalnej przyszłej skamieliny z ogromną masą szybko wytwarzanych, kupowanych i równie szybko wyrzucanych dóbr i przedmiotów!

Skalę naszej ingerencji w środowisko Ziemi najlepiej oddaje chyba fakt, że jako ludzkość *wyodrębniliśmy pierwiastki, które albo nigdy nie występowały w przyrodzie w stanie czystym – sód, wapń i potas, albo były obecne tylko w śladowych ilościach – glin, tytan i cynk. Tych drugich produkujemy rocznie setki tysięcy, a nawet miliony ton!* Wedle szacunków człowiek dokonuje zmian na naszej planecie *sto siedemdziesiąt razy szybciej niż naturalne* ▶

## BLIŻEJ NATURY

Co po nas zostanie?  
Rozważania  
raczej nie świąteczne...





# NOWE ZASADY

Od nowego 2025 roku Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych wprowadza nowe zasady przyjmowania odpadów komunalnych oraz nowe limity roczne dla nieruchomości należących do miejskiego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Wiąże się to z obowiązującą uchwałą Rady Miasta Ustroń. Bezzmiennie PSZOK przyjmuje odpady w każdej ilości od właścicieli nieruchomości zamieszkałych, domków letniskowych lub innych nieruchomości wykorzystywanych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe, jednak w przypadku odpadów, dla których będzie obowiązywał limit, po jego przekroczeniu konieczne będzie uiszczenie opłaty za ich nadwyżkę.

Do tej pory obowiązywał tylko limit na odpady budowlane i rozbiórkowe w wysokości 1 Mg na rok dla wszystkich rodzajów nieruchomości, jednak nowe limity będą uzależnione od rodzaju nieruchomości tj. czy jest ona zamieszkała czy też letniskowa lub wykorzystywana na cele rekreacyjno-wypoczynkowe. Ponadto od 2025 r. będą obowiązywały również nowe limity na odpady stanowiące części roślin pochodzące z pielęgnacji terenów zielonych i ogrodów, stanowiące odpady komunalne, zużyte opony oraz meble



Fot. W. Suchta, 1994 r.

i inne odpady wielkogabarytowe. Druga zmiana dotyczy nowego sposobu przyjmowania odpadów w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych.

Od 1.01.2025 r. odpady do PSZOK będą mogli oddawać tylko właściciele nieruchomości, które mają złożoną deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla właścicieli określonych nieruchomości

położonych na terenie Miasta Ustroń i posiadają Ustrońską Kartę Mieszkańca – w przypadku jeśli są mieszkańcami lub Ustrońską Kartę PSZOK – jeśli są tylko właścicielami nieruchomości, którzy nie zamieszkują na terenie Miasta Ustroń.

Więcej informacji o limitach odbioru odpadów znajdziecie Państwo w uchwale Rady Miasta na BIP i w kolejnym numerze Gazety Ustrońskiej. **Urząd Miasta Ustroń**

► *procesy zachodzące w przyrodzie, czyli zmiany środowiskowe, na które potrzeba dziesięciu tysięcy lat, ujrzymy w ciągu pięćdziesięciu ośmiu lat, czyli w czasie krótszym niż życie jednego człowieka. Z całej masy ziemi, którą od tysięcy lat przesuwamy z miejsca na miejsce (z różnego rodzaju wykopów, np. pod fundamenty budynków, kanałów czy kopalni odkrywkowych) – można utworzyć łańcuch górski o wysokości czterech tysięcy metrów, szeroki na czterdzieści kilometrów i długi na sto kilometrów! Tylko od połowy XX wieku do końca wieku obecnego budując drogi, wznosząc budynki oraz prowadząc działalność wydobywczą, przemieścimy (...) tyle kamienia i osadu, ile ludzkość przemieściła w ciągu poprzednich pięciu tysięcy lat. Proszę sobie przypomnieć dubajskie „palmy” i wyspy sztucznie usypane w wodach Zatoki Perskiej. Dla niektórych to dowód ludzkiego geniuszu budowlanego, fantazji emirów ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich i zasobności ich portfeli. W istocie to smutny dowód naszej bezwzględności w eksploatacji Ziemi i jej zasobów – do powstania tej turystycznej atrakcji używa się ziemi i skał między innymi ze „znikających” całych gór w emiracie Fudżajra, co z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością przyniesie dramatyczne zmiany lokalnego klimatu nad Zatoką Omańską.*

David Farrier opisuje nie tylko ślady, jakie pozostawimy w skałi makro (wspomniane góry przemienione w wyspy i półwyspy), ale również te, które będą pozostałością naszego codziennego życia i cieniem drobiazgowych znanych choćby z kuchni czy biura. Szacuje się, że od połowy minionego stulecia wyprodukowaliśmy 500 milionów ton aluminium – gdyby w całości była to obecna w każdej kuchni folia aluminiowa, to moglibyśmy nią przykryć całe Stany Zjednoczone! Większość plastiku, który wyprodukowaliśmy i jeszcze wyprodukujemy wylądować na dnie oceanów, odkładając się jako element warstwy geologicznej, i zostanie tam na stałe, dopóki ciśnienie wraz z temperaturą nie zamienią go z powrotem w ropę naftową lub dopóki część dna morskiego nie stanie się lądem i nie zacznie podlegać erozji – jedno i drugie to procesy wymagające dziesiątków milionów lat. Ale nawet po naszym menu zostanie trwały geologiczny ślad, bowiem co roku w celach spożywczych zabija się sześćdziesiąt miliardów kurczaków; ich skamieniałe kości zachowują się na każdym kontynencie, będąc świadectwem przedostania się do zapisu geologicznego naszego apetytu. Ot, to taki antropocen od kuchni.

Miasta i drogi budujemy z betonu, stali, cegieł i szkła, które

pozostaną na wieki. Dodać jeszcze wypada tysiące ton trwałego plastiku, krzemowych czipów w smartfonach oraz laptopach i węgliku wolframu w obrabiarkach, żarnikach i długopisach. (...) nierdzewna stal przetrwa tak długo, że zostawi po sobie w osadzie trwały odcisk ramy okiennej lub patelni. Żebrowane zbrojenia lub krzywizna kołpaka koła samochodowego pozostawia ciekawe odciski, których znaczenie trzeba będzie [w przyszłości] zrozumieć. (...) Ale najbardziej zdumiewa to, że skamieliną może stać się tak zwyczajny drobiazgi jak spinacz – ciekawe czy ślad po tak banalnym przedmiocie nie okaże się kiedyś intrygującą zagadką o niewiadomym, a dla nas tak oczywistym przeznaczeniu. Autor „Za milion lat od dziś” jest profesorem literatury na uniwersytecie w Edynburgu, który co dnia ma do czynienia z papierem pokrytym drukiem. Literaturoznawca z ironią stwierdza, że w odpowiednich warunkach może zachować się także papier, zwłaszcza ten powlekany wykorzystywany do druku czasopism. Zawarte w nich treści nie przetrwają, ale czy nie jest ironią to, że może przetrwać sam odcisk czasopisma modowego lub poświadczonego jakimś gadżetom, teraz już pozbawionego reklam i zachwyty na temat doskonałości produktu, a obok niego zachowają się odciski przedmiotów, do których kupna zachęcał.

Książka Davida Farriera to zaproszenie do niezwyklej podróży w przyszłość, która jakże mocno jest zakorzeniona w teraźniejszości, bowiem przyszłe skamieliny to również nasze codzienne przedmioty, tak beztrudno kupowane i niefrasobliwie wyrzucane. Będzie to więc nasze dziedzictwo, przez pryzmat którego będziemy oceniani i zapamiętani, zapis tego, czy parliśmy do przodu, nie zważając na wylaniające się na horyzoncie niebezpieczeństwa, czy też mieliśmy dość rozsądku, by w porę zmienić kurs.

Cesarz i filozof Marek Aureliusz w swych „Rozmyślaniach” zanotował również taką refleksję: Często przypominaj sobie tych, którzy z jakiego powodu zbytnio się unosili, i tych, którzy do najwyższego doszli stopnia czy to sławy, czy nieszczęść, czy nieprzyjaźni, czy jakichkolwiek losów. Następnie zadaj sobie pytanie: gdzie też to wszystko teraz? – Dym, popiół, baśń albo nawet już i baśnią nie jest. Dym i popiół – może to niezapła metafora naszego współczesnego, konsumpcyjnego życia w otoczeniu mnóstwa przedmiotów, których tak naprawdę nie potrzebujemy. Czy idealny to temat do rozmyślań z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku? A kiedy, jak nie teraz?

Teksti zdjęcie: **Aleksander Dorda**



Rafał Filipczyk



Leszek Szczypka



Marek Matuszka



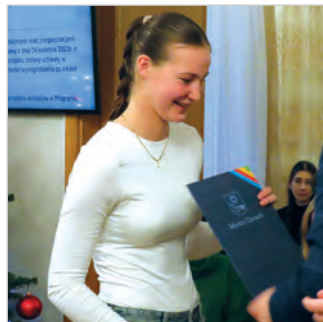
Magdalena Kubala



Julia Green



Mikołaj Pogwizd



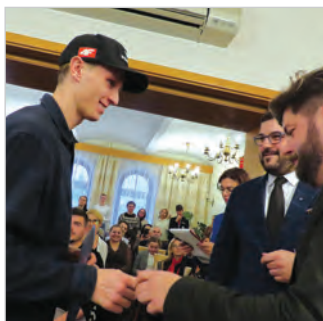
Sara Husar



Franciszek Chrapek



Nikola Herezy



Paweł Wąsek



Julia Wilińska



Wojciech Kłoda

## NAGRODZENI SPORTOWCY

Na sesji Rady Miasta Ustroń, która odbyła się 17 grudnia wręczono nagrody i wyróżnienia za wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym i za osiągnięcia w działalności sportowej w 2022 i 2023 roku.

Nagrody za osiągnięcia w 2022 roku: Marek Matuszek – prezes i działacz Klubu Sportowego Kuźnia Ustroń, Rafał Filipczyk – koordynator sekcji koszykówki

TRS „Siła” Ustroń, organizator turnieju Królowie Ulicy StreetBall (również za 2023 rok jako trener koszykówki), Leszek Szczypka – wieloletni prezes Między-

szkolnego Klubu Sportowego „Ustroń”, Nikola Herezy – szachy (również za rok 2023), Weronika Chrapek – skok o tyczce (również za rok 2023), Julia Green – narciarstwo alpejskie, Sara Husar – tenis ziemny (również za rok 2023), Kacper Kamieniorz – pływanie, Wojciech Kłoda – narciarstwo wysokogórskie, Igor Olszak – narciarstwo alpejskie, Mikołaj Pogwizd – futsal, Hanna Staszewska – narciarstwo alpejskie, Grzegorz Szczechla – biegi przeszkodowe (również za rok 2023), Mikołaj Śliwka – narciarstwo alpejskie (również za rok 2023 – kolarstwo górskie), Paweł Wąsek – skoki narciarskie, Julia Wilińska – pchnięcie kulą (również za rok 2023), Magdalena Kubala – trenerka lekkiej atletyki (również za 2023 r.), Wiktoria Pokorny – trenerka narciarstwa alpejskiego, Patrycja Polak – trenerka narciarstwa alpejskiego.

Nagrody za osiągnięcia w 2023 roku: Witold Nowakowski – tenis stołowy, Franciszek Chrapek – skok o tyczce, Leon Pasterny – piłka nożna, Adam Malina – karate kyokushin.

W imieniu nieobecnych nagrody odbierali członkowie rodzin, trenerzy lub koleżdy. Na sesję nie mogli przybyć nagrodzeni za osiągnięcia w 2022 roku: Błażej Haratyk – biegi przełajowe, Kajetan Kajetanowicz – rajdy samochodowe (również za rok 2023), Mateusz Malina – freedi-

50/2024/1/R

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia, zdrowia, a także wszelkiej pomyślności w nadchodzącym nowym roku Mieszkańcom Ustronia i okolic, naszym Kuracjom oraz Gościom życzy Zespół Uzdrawiska Ustroń



Patrycja Polak



Grzegorz Szczechla



Weronika Chrapek



Leon Pasterny



Kacper Kamieniorz



Hanna Staszewska



Mikołaj Śliwka



Witold Nowakowski



Kamil Liszewski



Adam Malina



Igor Olszak



Wiktoria Pokorny

ving, Adam Śliż – triathlon (również za rok 2023), Kamila Wojciech – narciarstwo alpejskie, Piotr Bejnar – trener szczypiornistów, Kamila Jędrzyk – trenerka koszykówek (również za rok 2023), Marcelina Pała – trenerka koszykówek, Aleksander Panfil – trener tenisa ziemnego, Paweł Polak – trener narciarstwa alpejskiego,

Za osiągnięcia w 2023 roku: Agnieszka Krężelok – trenerka biegów narciarskich, Paweł Juszcak – tenis ziemny, Wojciech Marek – tenis ziemny, Marta Leśniak-Koniusz – tenis ziemny.

Nagrody za 2023 rok otrzymały również drużyny koszykarskie TRS „Siła”. Za zdobycie złotych medali Mistrzostw

Regionu Śląsko-Opolskiego (najwyższy stopień krajowej rywalizacji) – roczniki 2011 i 2013 oraz srebrnego medalu – rocznik 2012. Uhonorowano również Kamila Liszewskiego za wybitne osiągnięcia w siatkówce w 2024 roku i zdobycie wraz z reprezentacją Polski mistrzostwa Europy Wschodniej. Tekst i foto: (mn)

50/2024/13/R



**KOSTA**  
REMONT - SPRAWA PROSTA!

GRUPA **psb** **MRÓWKA**

*Niech nadchodzące Święta będą dla Państwa czasem odpoczynku,  
Spokoju i ciepła w otoczeniu rodziny i przyjaciół,  
A Nowy Rok niech przyniesie Państwu energię do działania  
I spełnienie wszystkich postawionych sobie celów.*

*życzą  
Zarząd i Pracownicy Kosty*

**USTROŃ ul. Sportowa 7**

## Przy ustróńskim stole

### SZULKI

Tradycja bożonarodzeniowych szulek, czyli delikatnych wafli przypominających opłatki, jest na Śląsku Cieszyńskim wciąż żywa, a nawet z roku na rok grono amatorów tego świątecznego specjału powiększa się. Zostały też docenione podczas Konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów”.

Szulki – skręcone w rurkę wafle o smaku cynamonowym to świąteczny przysmak luteran Śląska Cieszyńskiego. Choć wymyślono je dla dzieci, dorośli też nie wyobrażają sobie bez nich świąt. To specjał typowo regionalny, niespotykany poza Śląskiem Cieszyńskim, ale obecny również w Czechach i na Słowacji. Ciasto nie jest skomplikowane, ale do wykonania szulek potrzebna jest specjalna maszynka tzw. żelazko, więc nie każdy może je zrobić w domu, a zakup maszyny jest dość kosztowny. Dawniej takie urządzenia były jednak w domach i szulki piekło się

rodzinnie. Obecnie najczęściej piecze się je w parafiach i sprzedaje przed Bożym Narodzeniem, by znalazły na świątecznych stołach należne im miejsce. W ogłoszeniach Parafia Ewangelicko-Augsburska w Ustroniu podaje, że szulki są już dostępne.

Wśród składników na ciasto znajdziemy mleko, jajka, miód, masło i cyzaminon. Ta przyprawa daje charakterystyczny smak i zapach, ale osiągnięcie odpowiedniej kruchości to kwestia dużej wprawy. Specjalna forma musi mieć stosowną temperaturę. Amatorów tych delikatnych

wypieków jest wielu i nie tylko wśród ewangelików. W lipcu Ewangelickie Stowarzyszenie Maria-Marta wzięło udział w 23. edycji Konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów” na najlepszy regionalny i lokalny produkt żywnościowy oraz najlepszą potrawę regionalną. Organizatorem Konkursu był Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, a odbył się on w Górnośląskim Parku Etnograficznym w Chorzowie. Do zmagania konkursowych zgłoszono 52 produkty. Komisje konkursowe oceniły walory smakowe oraz specyficzne i tradycyjne metody produkcji, zgodność z tradycją i zwyczajami kulturowymi w regionie. Miały trudny wybór ze względu na bardzo wysoki i wyrównany poziom potraw i produktów. Stowarzyszenie Maria-Marta z Ustronia zgłosiło nasz lokalny i bardzo unikalny przysmak „Szulki”. Jurorzy byli bardzo zainteresowani metodą wypieku i docenili smak. Szulki wygrały w kategorii wyroby cukiernicze. (mn)



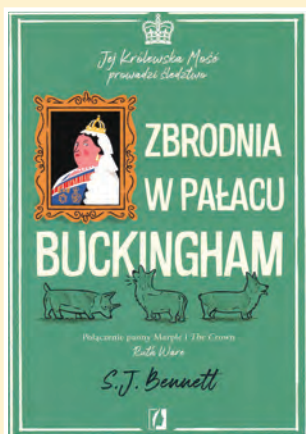
Nagrodę odebrała prezes Stowarzyszenia Maria-Marta Karina Wowry.



Świąteczne szulki.

## BIBLIOTEKA POLECA

tel. 33-854-23-40  
www.biblioteka.ustron.pl  
(katalog online)



### S.J. Bennett „Zbrodnia w pałacu Buckingham”

Klasyczna, lekka powieść kryminalna. Królowa Elżbieta II znów musi wziąć sprawy policji w swoje ręce... Przy basenie pałacu odnaleziona zostaje ciało jednej z pokojówek. Policja sądzi, że to tragiczny wypadek, ale królowa nie ma co do tego pewności. Choć niewiele osób o tym wie, Jej Królewska Mość ma ogromny talent do rozwiązywania zagadek kryminalnych. Czy i tym razem uda jej się rozwiązać śledztwo, zanim morderca uderzy ponownie?

### Karolina Korwin- Piotrowska „Pierwsza młodość”

Książka jest wyborem najciekawszych wątków ze świetnie przyjętego podcastu Karoliny Korwin-Piotrowskiej, analizującej najważniejsze wydarzenia ze świata filmu, kultury i nie tylko...



Wypożyczalnia dla Dorosłych: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 8.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00  
Oddział dla Dzieci: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 11.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00  
Otwarta dla użytkowników jest też Czytelnia (w ograniczonym zakresie) w godzinach pracy Oddziału dla Dzieci.

## Jako tam pożywocie ludczkowie mili

Chyďte sie roboty nie marnujcie ani chwili  
Wszystko w kónzumie nabywosz, boś je wygodny  
Nale tych świónt je moc, cobyś nie był głodny!  
Móm już karpia, kapuste, sztelujym wilijówke  
Tóż nie dziwota zech wydoł niejednom stówke  
Nale zjadóm z daleka dziecka, wnuki i przociele  
Tóż trzeja narychtować dobrego jadła wiele.  
Goiczek ustrojóny, kuchni wónio prziprawami,  
Weselmy sie i radujmy Godnimi Świyntami.  
Dyć Boże Narodzyni – ta radosno chwila  
Do každymu radość, co życi umila.

Jura z Lipowca



### OGŁOSZENIA DROBNE

KOMANDOR – Cieszyn,  
ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Malowanie domów, mieszkań, gładzie, płyty karton-gips. 666-989-914.

Cyklinowanie bezpyłowe - parkiet, odnawianie schodów. 666-989-914.

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeźna. 501-444-534.

Bagażówka – przewodniczki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Sprzedam bojler elektryczny 80l., stan bardzo dobry. 881-636-447.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

## DYŻURY APTEK

niedziela i święta: 9.00-18.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

• Centrum ul. Daszyńskiego 8, tel. 33 854-57-76

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

50/2024/15/R

OPRÓŻNIANIE  
SZAMB  
I OSADNIKÓW  
881-40-40-50



## CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

1-31.12	31 Dni na Równicy
6.12-31.01	Wystawa malarstwa Agaty Ruman, Galeria Rynek
19.12 18.00	Artystyczne Spotkania Pokoleń, MDK Prażakówka
19.12 18.00	Spotkania z historią: Władysław Żagan, Karczmia Wrzos
21-22.12	Jarmark Świąteczny, Rynek (szczegóły str. 7)
31.12 20.00	Sylwester Retro na Czantorii, Kolej Linowa Czantoria
31.12 21.00	Sylwester na rynku, Rynek
1.01 18.00	Charytatywny Koncert Noworoczny na rzecz Małgorzaty Kawulok, Kościół Betel ul. Daszyńskiego 75
4.01 16.30	Koncert kolęd, Kościół pw. św. Klemensa
12.01 17.00	Spektakl operetkowy – Kraina Uśmiechu, MDK Prażakówka (impreza biletowana)
11.01	VI Zimowe Wejście na Czantorię w krótkich gaciach, Kolej Linowa Czantoria
18.01 11.00	Koncert z okazji Dnia Babci i Dziadka, MDK Prażakówka
26.01	33 Finał WOŚP

## USTROŃSKA

10 lat temu - 11.12.2014 r.

### NAJMŁODSZE POKOLENIE UCZYMY NASZEJ ZIEMI

28 listopada w Muzeum Ustrońskim uroczystie zakończono konkurs plastyczny „Ustroń – moje miasto jesienią”. Dyrektor Przedszkola nr 7 Jolanta Heller – organizatorka konkursu – przywitała małych artystów, którzy przybyli z rodzicami i nauczycielami: - Celem konkursu było rozwijanie miłości do naszej „małej ojczyzny” poprzez dostrzeganie walorów i pięknych widoków Ustroń wyrażonych w twórczości dziecięcej. Każde miejsce na ziemi ma swój urok i klimat, zwłaszcza gdy jest się z nim związanym poprzez dorastanie, gdy wrasta się korzeniami w ziemię. Nasze góry, jak pisał Jan Szczepański – trwają ponad nami – ponad zmianami pokoleń. To najmłodsze pokolenie uczymy naszej ziemi i miłości do miejsca, gdzie nasz ojcowski dom – istny raj.

### ODKRYWANIE ŚWIATA

26 listopada w Gimnazjum nr 2, odbyło się spotkanie z absolwentem naszej szkoły, Michałem Pilchem. W prelekcji tej brali udział uczniowie trzech klas pierwszych w ramach lekcji geografii i historii. Pan Michał jest miłośnikiem podróżowania, choć zwiedził już „kawał świata”, dla nas przygotował prezentację na temat „Down- Under”, pokazywał zdjęcia, opowiadał ciekawe anegdoty. Dowiedzieliśmy się wielu interesujących rzeczy na temat miast - Sydney, Melbourne, Canberra. Zapoznał uczniów ze zwyczajami, kulturą i klimatem tego kontynentu. Uświadomił nam, dlaczego trzeba „zwiewać, gdzie pieprz rośnie”, gdy kangur na nasz widok odchyła się do tyłu i opiera na ogonie... Obejrzelśmy piękne zdjęcia z Wielkiej Rafy Koralowej. Miło było również usłyszeć o sławnych Polakach, którzy odcisnęli swe piętno w historii tego państwa.

### REKORDOWY WYNIK

W piątek 5 grudnia grająca w śląskiej lidze juniorów młodszych drużyna piłki ręcznej MKS Ustroń rozpoczęła rewanżową rundę rozgrywek. Grała na wyjeździe w Mysłowicach. Gospodarze jesienią nie zdobyli jeszcze punktu, więc typowanie zwycięzcy nie było trudne. Pozostawały rozmiary wygranej. W sytuacji, gdy drużyny miałyby taką samą liczbę punktów, o kolejności decydować będzie różnica bramek. Tymczasem nasza drużyna w pierwszej rundzie wygrała walkowerem z Mysłowicami, a jest to wynik 10:0. Zawiercie z Mysłowicami wygrało różnicą 26 bramek, a Chorzów aż 38. Dlatego w Mysłowicach trzeba było strzelać bramki. (Is)

50/2024/14/R

## USŁUGI POGRZEBOWE KUBIEŃ-KANIA

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00  
współpraca z krematorium w Żorach, kwiaty, wieńce  
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń  
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 505 548 018



Na ostatniej w roku, świątecznej sesji Rady Miasta Ustroń, która odbyła się 17 grudnia, wyróżniono osoby, wpływające na rozwój kulturalny miasta. Przyznawaną od 2014 roku nagrodę Burmistrza Miasta Ustroń za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury otrzymała w roku 2024 Karolina Fojcik-Pustelnik – kuratorka, organizatorka wielu wystaw, fotografka, poetka, instruktorka zajęć artystycznych dla dzieci, młodzieży i seniorów wg autorskiego programu, propagatorka interdyscyplinarności w sztuce. Lauretem został również zespół „Tekla Klebetnica”, w imieniu którego statuetkę autorstwa Jacka Cienciały odebrała Anna Czupryn. „Tekla” to zespół folklorystyczny, skupiający muzyków z różnych regionów, tworzący wyjątkowe i wielobarwne muzyczne podróże, promujący tradycję, wielokulturowość, innowacyjne podejście i przyczynia się do odradzania muzyki folkowej. Nagrody wręczył burmistrz Paweł Sztefek i przewodniczący Rady Miasta Ustroń Michał Kubok.

Fot. M. Niemiec



Nie taki dawny Ustroń, 2018 r. Pieczenie ciasteczek w Szkole Podstawowej nr 2 z Kołem Gospodyń Wiejskich Ustroń Centrum.

Fot. M. Niemiec



Nie taki dawny Ustroń, 2020 r. Pieczenie ciasteczek w Przedszkolu nr 1 z Kołem Gospodyń Wiejskich Ustroń Lipowiec. Fot. M. Niemiec

WWW.TLENERGIA.PL

Niech te Święta będą czasem pełnym radości, spokoju i zdrowia - zarówno tego fizycznego, jak i psychicznego. Odpocznijcie, nabierzcie sił i zacznijcie Nowy Rok z nową energią!



Zapraszamy do zapoznania się z naszą wyjątkową promocją świąteczną!

Więcej informacji:  
ul. Sportowa 5,  
43-450 Ustroń  
tel. 727 323 262



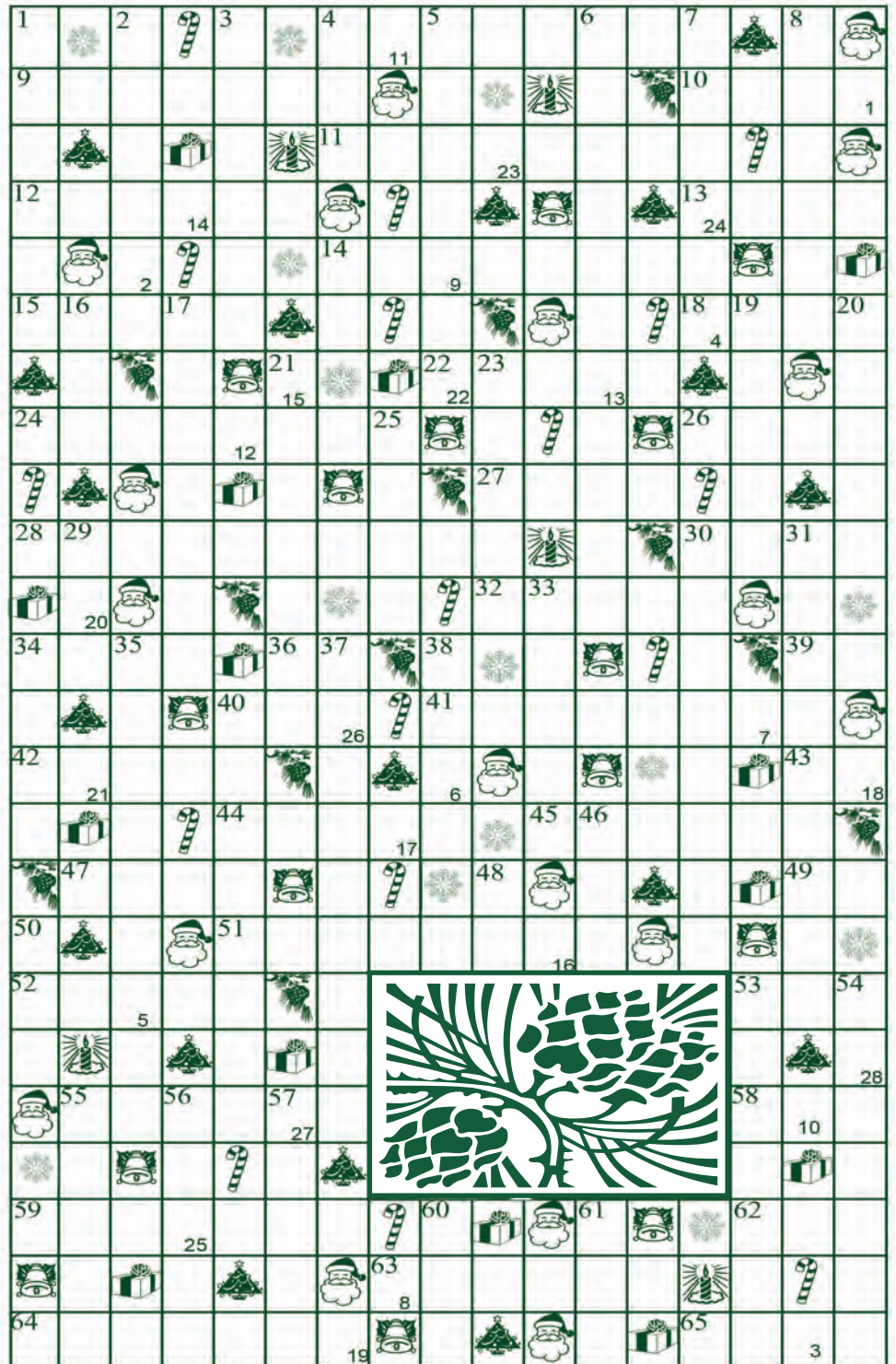
Nagrody za rozwiązanie krzyżówki z numeru 50 w postaci 2 bonów na jeden seans w komorze normobarycznej ufundowała firma Tlenergia Ustroń ul. Sportowa 5. Na rozwiązania oczekujemy do 10 stycznia.



# KRZYŻÓWKA ❄️ ŚWIĄTECZNA

**POZIOMO:** 4) w niej myły się nasze babcie, 9) instrument gliniany, 10) taki męski loczek, 11) przeciwieństwo komedii, 12) cieszy mechanika samochodowego, 13) owcza wełna lub poszycie leśne, 14) z głównymi bohaterami Wołodyjowskim i Zagłobą, 15) nogą zamiata, 18) sztuczka, 22) drzewo z jedwabnikami, 24) miasto nad Sołą, 26) w stogu siana, 27) tysiąc kilo, 28) z małżeństwem w torbie, 30) kurzy produkt, 32) błękitne nad głową, 34) ssak wodny, 36) symbol chemiczny sodu, 39) nutka, 40) stopień mistrzowski w judo, 41) popularne melodie, 42) na umywalce, 43) nutka, 44) wartość wytworzenia produktu, 45) studują w szkole wojskowej, 47) przystań statków, 49) miara powierzchni gruntu, 51) napój orzeźwiający, 52) hazardowa gra karciana, 53) prezent, 55) stan przygnębienia, 58) ze stolicą w Waszyngtonie, 59) kolorowy z odpustu, 62) nagość na płótnie, 63) lubi narzekać, 64) proso afrykańskie, 65) pilnuje zagrody.

**PIONOWO:** 1) pojazd księcia, 2) leżanka, wersalka, 3) choroba górników, 4) kończy partię szachów, 5) podporządkowanie jednostek i grupowych interesów społeczeństwa interesowi państwa, 6) nagabywanie, wypytywanie, 7) sprzęt do fotografowania, 8) dzierzawia punkty handlowe, 14) jeden z zaimków, 16) domowa kuzynka, kaczkę, 17) plemię Indian z Alaski, 19) popularna bałtycka wyspa, 20) metalowe wieko 21) obstawa, 23) składnik benzyny, 25) mienie zboże, 29) czeskie „tak”, 30) mierzy promieniowanie, 31) biadolenie, lament, 33) osioł azjatycki, 34) czule o matce, 35) urządzenie rentgenowskie, 37) imię żeńskie, 38) przełożony klasztoru, 40) praca naukowa, 46) duża papuga, 48) nutka, 50) belgijski kurort, 53) za linotypem, 54) jądrowa maszyna, 55) słynny pisarz brazylijski, 56) rynek grecki, 57) wyspa hiszpańska, 60) bukowy na Równicy, 61) jej nie wypada.



## Rozwiązanie Krzyżówki z nr 48:

### ZIMA BLISKO

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: \* **Tomasz Fojcik** z Ustronia, ul. Piękna. **Bon ufundowany przez firmę Tlenergia** na jeden seans w komorze normobarycznej otrzymuje **Eugenia Gawlas** z Ustronia, ul. Lipowska. Zwycięzców zapraszamy po nagrody do naszej redakcji.

\* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.

**GAZETA  
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: [gazeta@ustron.pl](mailto:gazeta@ustron.pl) / Nakład: 1100 egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany nadsyłanych materiałów. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: [biuro@drukarniamodena.pl](mailto:biuro@drukarniamodena.pl).

Numer zamknięto: 16.12.2024 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 7.01.2025 r.

**Punkty sprzedaży gazety:** ASIA Polana, Bingo Hermanice, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, Groszek obok TBS, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorek Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.

# MOKATE

## Wesołych Świąt!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu odpoczynku w rodzinnym gronie oraz pasma sukcesów i spełnienia najskrytszych marzeń w nadchodzącym Nowym Roku.

Właściciele, Zarząd  
i Pracownicy Grupy Mokate



Stopień mniej  
znaczy więcej

Obniż temperaturę w domu o 1°C.  
Zadbaj o klimat i swoje zdrowie.  
Więcej na [stopienmniej.pl](http://stopienmniej.pl)

 VEOLIA

Partner akcji:

**MOKATE**  
A Family Business

